



KURIER WILEŃSKI

31
GRUDNIA
CZWARTEK
1998 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 252 (13545)

Cena 1 Lt

Szczęśliwego Nowego Roku!



Już przykicał do nas miękki, puszysty, łagodny Królik. Na razie przycupnął w lesie na białym śniegu. O północy, wraz z dwunastym uderzeniem zegara zajrzy do każdego domu, zwiastując spokój i dobrobyt. Tak głoszą mądrzy astrologi. A my zaufajmy im, bo przecież też tego chcemy.

Wznosząc kielich szampa na Noc Sylwestrową, będziemy życzyć swoim najbliższym wszelkiej pomyślności w życiu, aby najskrytsze marzenia nasze w Nowym Roku się spełniły, aby doczekać nowego Tysiąclecia w zdrowiu i szczęściu, aby oczekiwania nasze nie przyniosły rozczarowania.

Szczęśliwego Nowego Roku z całego serca swoim Czytelnikom, Przyjaciółom i Sympatykom życzy Redakcja "Kuriera Wileńskiego."



Był rokiem błogosławieństwa

(Rozmowa z arcybiskupem archidiecezji wileńskiej Audrysem Juozasem Baczkisem)

- Ekscelencjo, jakim był dla Kościoła Katolickiego na Litwie i dla Ekscelencji osobiście odchodzący 1998 rok? Co w tym roku Ekscelencję najbardziej ucieszyło?

- Uważam, że rok 1998 był dla naszego Kościoła rokiem błogosławieństwa bożego. Po pierwsze, wyrosło seminarium duchowne, w którym studiuje obecnie 66 kleryków. To przyszli kapłani dla diecezji wileńskiej, poniewskiej i koszedarskiej. Do przodu ruszyły też sprawy miłosierdzia, rozwinęła się Caritas. Przy ulicy Odminiū mamy dom opieki nad matką i dzieckiem. Mieszka tam aktualnie 15 kobiet i 23 dzieci. Są to głównie matki i dzieci terroryzowane przez mężów. Pomagamy im odnaleźć siebie zarówno pod względem duchowym, jak i usamodzielniać się materialnie. Posuwa się do przodu remont Domu Miłosierdzia Matki Teresy z Kalkuty. Już w następnym roku znajdzie tu przytułek 80 osób. Cieszę się również z tego, że ożywia się życie parafialne i chciałbym tu szczególnie wyróżnić parafię Wszystkich Świętych. Mają tu już swoje pewne tradycje i drobne inicjatywy, które ładnie owocują.

- Jakim Ekscelencja widzi przyszły 1999 rok?

- Będzie to rok Boga Ojca. Będziemy więc do Niego się modlić za wszystkich ojców. O tym właśnie mówił papież Jan Paweł II. Wyraził on ubolewanie i przeprosił wiernych za inkwizycję. Nasz Kościół również powinien przeprosić swoich wiernych za to, że, być może, nie zawsze potrafił być symbolem pojednania. Pragnę, aby w przyszłym roku Kościół na Litwie potrafił być ponad wszystkie podziały: polityczne, narodowościowe, religijne. Liczę na większą tolerancję, wzajemne zrozumienie, wybaczenie sobie jakichkolwiek krzywd i prawdziwe pojednanie w duchu braterstwa i ekumenizmu. W zbliżającym się roku wszystkich na-



wotuję również do rozszerzenia kultu Matki Bożej. Zaufajmy Jej całkowicie, a Ona nas swą matczyną ręką poprowadzi po trudnych ścieżkach życia.

- Czego Ekscelencja życzy Kościołowi, sobie, wiernym i "Kurierowi" w Nowym Roku?

- Przede wszystkim pojednania i miłości.

- Dziękujemy za rozmowę i Kościołowi, i Jego Pasterzom, życzymy również wszystkiego, co najlepsze i najpiękniejsze w boskim i ludzkim pojęciu.

Julitta TRYK
Fot. Marian Paluszkievicz

Postrzelono eks-dj'a

Wczoraj radio M-1 oraz inne rozgłośnię radiowe kraju podały kilkakrotnie informację o zasadzce, która miała miejsce w mieszkaniu przy ulicy Subocz. (Wiadomość potwierdził również dział Sztapu Informacji MSW RL).

29 grudnia około godziny 22 w wileńskim mieszkaniu, pod wyżej wymienionym adresem, urządzono zasadzkę, by zatrzymać osoby, które grożą rozprawą fizyczną żądali od G.K. (ur. 1973 r.) 1000 dolarów USA. Jeden z podejrzanych, jak później ustalono, był nim E. Sztengier, grożąc pistoletem, wyprowadził G.K. z mieszkania. Funkcjonariusze policji kryminalnej trzeciego Komisariatu Policji próbowali go zatrzymać, ale mężczyzna zaczął do nich strzelać. Gdy trzech funkcjonariuszy oddało 14 strzałów do

podejrzanego, ten ostatni z innym podejrzany o sobni-kiem zamknął się



w mieszkaniu nr 133. Po wylamaniu drzwi mieszkania - zatrzymano podejrzanych. Byli to S. Simas (ur. 1971 r.) oraz E. Sztengier (ur. 1973 r.). E. Sztengier, z powodu ran postrzałowych umieszczony został w szpitalu, a S. Simas odwieziony do komisariatu policji. Na miejscu incydentu znaleziono i zarekwirowano rewolwer "Reck".

Edmund Sztengier trzy lata zatrudniony był w radiu "Znad Wilii". W ciągu tego czasu dwukrotnie go zwalniano. Od półtora roku już tam nie pracuje. Pracownicy tej rozgłośni radiowej charakteryzują go jako energicznego, pomysłowego, zdolnego, lecz impulsywnego człowieka. Zasmucił ich ten wypadek. Ale w swojej kolejdziwio, iż jego nazwisko jest podawane pełne, a nie inicjały, jak to zwykle bywa podczas takich komunikatów, gdy śledztwo nie zostało przeprowadzone.

Inf.wł.

Następny numer "Kuriera Wileńskiego" ukaże się w poniedziałek, 4 stycznia 1999 roku.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia
z Wilna
przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 399)

Rok 1998 w gospodarce

NIWYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI

Wstępne wyniki gospodarcze mijającego 1998 roku, podawane w informacjach rządowych, są wyjątkowo optymistyczne: wzrost gospodarczy - ok. 7 proc., inflacja - poniżej 3 proc., bezrobocie - ok. 5 proc. Dla wielu państw, nie wyłączając krajów Unii Europejskiej, wyniki takie są po prostu fantastyczne. Z innej natomiast strony nie widać entuzjazmu w oczach zwykłych obywateli, zaś ekonomiści są dalecy od zachwytu. Jak jest w istocie?

W mijającym roku odnotować należy kilka podstawowych wydarzeń gospodarczych na Litwie: sprzedaż telekomunikacji, oddanie kompleksu naftowego „Williamsowi”, rozpoczęcie zwrotu depozytów rublowych, nieudana prywatyzacja „Zemes ukio bankas”, fiasco rządu przy zwiększaniu akcyzy na alkohol oraz kruczaję wytoczoną drobnym handlowcom. Na to wszystko nałożył się sierpniowy kryzys rosyjski oraz widmo ogólnoswiatowej recesji, coraz wyraźniej dające znać o sobie.

Nadal pogarszają się wskaźniki określające handel zagraniczny oraz bilance obrotów płatnicze. Deficyt bieżących obrotów wyniósł w II kwartale br. 1,5 mld Lt, co stanowi 14,1 proc. PKB. Uważa się, że wielkością alarmową jest 8 proc., powyżej tego natomiast szybko narasta możliwość kryzysu walutowego. Jak widać, wskaźnik ten jest mocno przekroczony, co wzbudza, tak naprawdę, największy niepokój raczej wśród zagranicznych ekspertów. Z tego wskaźnika wynika, że żyjemy bezrobocznie na kredyt, który przedź się później trzeba będzie spłacać. Deficyt handlu zagranicznego wynosi 2,3 mld Lt (21 proc. PKB), co wskazuje na fatalną kondycję litewskiego eksportu, zaś dla małego państwa eksport jest szczególnie ważny.

Konserwatywom naprawdę udało się jedna transakcja: sprzedaż telekomunikacji. Otrzymane 2 mld Lt pozwoliły na tymczasowe złagodzenie skutków rosyjskiego kryzysu oraz szybkie załatanie powstających dziur w budżecie. Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że to duże, i, co szczególnie ważne, jednorazowe pieniądze (na sprzedaż mieliśmy tylko jedną telekomunikację), są w najmniej odpowiedzialny sposób po prostu marnotrawione. Obłędny projekt zwrotu rublowych depozytów grozi dużym skokiem inflacji, ponieważ do 2,5 mld Lt w obrocie gotówkowym doda się prawie 4 mld Lt, w dodatku pieniądze te mogą pogorszyć zarówno saldo handlu zagranicznego, jak i saldo bieżących obrotów. Najwięcej na tym stracą ci, którzy nie mają rublowych oszczędności - młode rodziny, właśnie ci, którym trzeba byłoby pomóc. Co prawda, Bank Litewski oraz MWF ostro przeciwstawiają się szybkiemu oddaniu tych pieniędzy, to jednak więc, czy przed wyborami konserwatyści nie zechcą w ten sposób kupić głosów wyborców, nie zważając na gospodarcze konsekwencje takiego kroku. A przecież można byłoby wykorzystać te pieniądze na modernizację rolnictwa, utworzenie funduszy emerytalnych, przyspieszenie wzrostu przemysłu eksportowego...

Oddanie kompleksu naftowego - bo to było oddanie, państwo litewskie za ok. 10 proc. PKB nie otrzymało ani centa, z gospodarczego punktu widzenia jest bezsensowne. Jedyne wytłumaczenie: to była decyzja polityczna, chodziło o wciągnięcie amerykańskiego kapitału na Litwę. Jak wiadomo, komentowanie decyzji politycznych jest często stratą czasu, natomiast „Williams” jakoś nie chce płacić za akcje, ogranicza się wypłacaniem bardzo wysokich pensji swym 10 zatrudnionym w Możej-kach pracownikom, z zysku rafinerii zresztą.

Rok mijający był faktycznie kompromitujący dla Ministerstwa Finansów. Kwietniowa podwyżka cen alkoholu doprowadziła do dużego spadku wpływów do budżetu, co zmusiło jesienią do korekty ustawy budżetowej. Rok kończy się gromkimi dymisjami głównych osób odpowiedzialnych za dochody budżetu. Z jednej strony jest to wynik walk pod rządowymi dywanikami, z innej jednak - przynajmniej ze strony dołycehasowej polityki.

Coraz bardziej widoczne są wpływy Konfederacji Przemysłowców na życie gospodarcze państwa. Walka z drobnymi handlarzami faktycznie jest prowadzona na ich zamówienie, niedawne zaś wprowadzenie ceł zaporowych na nawozy sztuczne jest dobitnym dowodem, że dla interesów jednego zakładu poświęca się i tak nędzne dochody wszystkich litewskich rolników.

Trudno już dzisiaj oszacować wpływ rosyjskiego kryzysu na gospodarkę Litwy. Rozpad finansowej piramidy krótkoterminowych pożyczek państwowych oraz drastyczne błędy już podczas rozwoju samego kryzysu doprowadziły do faktycznej dewaluacji rubla oraz zamknięcia rynku rosyjskiego dla towarów importowanych, w tym i litewskich. Kraje WNP - to 45 proc. litewskiego eksportu. Rok ubiegły nie dał większego załamania tylko dlatego, że procesy gospodarcze cechuje pewien bezład, tak więc prawdziwe rezultaty rosyjskiego kryzysu będą widoczne dopiero w roku przyszłym.

Sumując można stwierdzić, że wyniki gospodarcze mijającego roku są w dużym stopniu rezultatem rozpełnienia z okresu poprzedniego, niewiele jednak praktycznie zrobiono dla uchronienia się przed kryzysami, i te stracone możliwości mogą w najbliższej przyszłości poważnie opóźnić rozwój gospodarczy Republiki Litewskiej.

Najszersze życzenia, zdrowia, pogody ducha,
dostatku w każdym domu, pomyślności w Nowym Roku,
czytelnikom „Kuriera Wileńskiego”,
swoim wyborcom, wszystkim Rodakom, składa

Artur PEOKSZTO,
poseł na Sejm RL

NAJLEPSZYM EGZAMINATOREM - SAMI MIESZKAŃCY

Rolandas PAKSAS, mer Wilna

- Koniec roku dla każdego człowieka jest jednocześnie okresem podsumowania, co mu osobście udało się zrobić. Pytanie to zadaje sobie nie tylko z tej okazji. Od chwili, gdy objąłem to stanowisko, nurtuje mnie prawie codziennie, wraz z każdym nowym poczynaniem, z każdą nową pracą, która właśnie dopinguje do nowych planów. Te dla miasta są rozległe. Nie będę wyszczególniał, co udało nam się zrobić, bo sądzę, że wilmianie sami najlepiej się orientują, czego dokonaliśmy, sami też podpowiadają, co mamy zrobić. Mam tu na myśli remont ulic, instalowanie nowych latarni, otwieranie domów opieki społecznej, nowych szkół itd. Szczególnie cieszy oddanie do użytku takich obiektów, jak pensjonatu Matki i Dziecka, gdzie dach znalazły osoby, które doznały przemocy, konsultacyjnego centrum dla osób wracających z więzień itd. Nowych obiektów w ciągu tego roku przybyło w Wilnie sporo. Było też wiele ważnych imprez. Ale myśląc o mieście, zadaję sobie zasadnicze pytanie: czy mieszkańcom stoicy jest tu żyć wygodnie, przytulnie, bezpiecznie? Albowiem nie ma nic boleśniejszego niż usłyszeć od wilmian, że jest im zimno i ciemno w rodzinnym mieście, że nie tylko brakuje pieniędzy, ale uwagi i sprawiedliwości ze strony pracowników urzędów, którzy powinni o nich dbać. Korzystając z okazji, chciałbym wszystkich prosić, by nie tracili nadziei, optymizmu, bo życie choć powoli, ale zmienia się na lepsze.

- Czego nie udało się zrobić?

- O, bardzo dużo czego. Bo jak się zacznie jedno, to chce się drugiego. Nie darmo przecież się mówi, że praca pracę goni. Albo można przeprowadzić analogię, że jest to podobnie jak z wiedzą - im więcej człowiek wie, tym większa ma chęć poznawania. Wilno - to miasto szczególne. Potrzebuje też szczególnego stosunku. Bardzo delikatnego - od każdego mieszkańca, albowiem żadna władza miejska nie może, jeżeli-



li nie będzie osobistego zaangażowania każdego mieszkańca.

- Gdy Pan powiedział o zaangażowaniu, to od razu pomyślałam o dobroczynności, o tych pięknych akcjach, które Pan zainicjował.

- Nie tylko ja, bo niemożliwe byłoby ich przeprowadzenie bez udziału wielu ludzi. Niestety, taka jest smutna prawda, że tysiące dzieci, osób starych, bezdomnych potrzebują wsparcia. Nie zawsze materialnego, ale też moralnego.

- Życzenia na rok następny?

- Byśmy nauczyli się współpracy po sąsiedzku, razem radzić, łączyć się w tworzą wspólnotę, która bardzo odpowiedzialnie podchodzi do wszystkich spraw związanych z życiem stoicy.

Korzystając z okazji przekazuję najserdeczniejsze życzenia - pogody i światła we wszystkich domach.

Helena GŁADKOWSKA
Fot. Marian Paluszkievicz

“KW”: SONDAŻ - 1998

RAZEM Z CZYTELNIKAMI WYBIERAMY “10 POLAKÓW ROKU” W WILNIE I NA WILEŃSZCZYŹNIE

Fundatorem dziesięciu nagród dla najaktywniejszych uczestników - Konsulat Generalny RP w Wilnie

Wśród typowanych do tego miana mogą być przedstawiciele wszystkich zawodów, różnego wieku i płci, członkowie partii i organizacji społecznych, zwykli obywatele, którzy swoją pracą zawodową i społeczną, zaangażowaniem na rzecz naszego środowiska polskiego, postawą obywatelską w 1998 r. zasłużyli na uznanie.

Typujący kandydatów - mogą być wśród nich pojedyncze osoby lub od razu cała dziesiątka - podając swoje imię, nazwisko, adres, telefon, sferę działalności (to wszystko może być tylko do wiadomości redakcji). Odpowiedzi - wyłącznie listownie - należy nadsyłać do redakcji:

Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, z dopiskiem “10 Polaków Roku”, do 31 grudnia br. Sfinalizowanie nastąpi w styczniu 1999 r.

Dziś - ostatni dzień zgłaszania kandydatów do plebiscytu „10 Polaków Roku” (decydująca data stempla pocztowego). W drodze wyjątku zamieszczamy też list, otrzymany z Krakowa. Kongregacja Kupiecka zgłasza do miana „10 Polaków Roku” w Wilnie i na Wileńszczyźnie szanownego pedagoga Antoniego JANKOWSKIEGO.

Redakcja

Krakowska Kongregacja Kupiecka zgłasza

Jest nam niezwykle miło przedstawić do ogłoszonego konkursu „10 POLAKÓW ROKU” naszego kandydata, którym zdecydowanie według nas musiałby zostać kierownik Wydziału Oświaty Rejonu Solecznickiego, pan Antoni Jankowski.

Postać to wyjątkowa! Jego umiejętności przedstawiania ważkich problemów, autentyczne i wyjątkowe dostrzeżenie i przeżywanie spraw ważnych, stało się powodem do ścisłej i potrzebnej między nami współpracy. Swoją postawą i nadzwyczajną osobowością zasłużył sobie z naszej strony na podziw, szacunek i poważanie.

Rozpoczynając wzajemne kontakty nie przypuszczaliśmy, że zaowocują one prawie 2-let-

niem finansowaniem dożywiania dzieci ze szkoły w Białej Wacie i późniejszą ich wycieczką do Polski. W roku bieżącym (wrzesień), również dzięki jego zapobiegliwości udało nam się wspólnie sprowadzić do Polski 30 nauczycieli i pokazać im w ciągu 5 dni ważne i piękne miejsce w kraju.

Choć wrodzona skromność szanownego pana Jankowskiego nie pozwalała mu tego publicznie głosić, to my - Krakowska Kongregacja Kupiecka - chcemy, by w/w fakty ujrzały światło dzienne, a zasługi nieustrudzonego w pracy społecznej CZŁOWIEKA zostały należycie uznane i uhonorowane.

Oby jego postawa była zachętą do pracy i otuchą, że w każdym okresie i w każdym położe-

niu można i powinno się służyć swemu narodowi.

W pierwszeńszym połowie XVIII wieku ustanowiono hasło Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, które do dzisiaj brzmi niezmiennie:

„Na próżno żyje ten, kto nikomu nie przynosi pożytku”.

Oto CZŁOWIEK, który pojął tę rolę właściwie - Antoni Jankowski.

Z wyrazami szacunku i poważania
Stefan SAPETA,
prezes zarządu
Krakowskiej Kongregacji
Kupieckiej
Mieczysław BANAS,
prezes
Krakowskiej Kongregacji
Kupieckiej

Pod znakiem oświaty

Wywiad z Leokadią JANUSZAUSKIENE,
merem samorządu rejonu wileńskiego

- Jakie dokonania samorządu w odchodzącym roku uważa Pani za najważniejsze?

- W roku ubiegłym, jak nigdy dotąd, zrobiliśmy dużo w dziedzinie oświaty. Szereg szkół zostało odremontowanych. Zupełnie niedawno właśnie zakończyliśmy remont w szkole rzeszawskiej. Litewska szkoła wyprzedziła się z gmachu byłego przedszkola. Po remoncie przeniosły się tam dzieciaki ze szkoły polskiej. Myślę, że będą one zadowolone, podobnie, jak i ich rodzice, którzy wcale pomagali przy pracach renowacyjnych. W mijającym roku otrzymaliśmy nieco pieniędzy z Departamentu ds. Kultury i Sportu, za które pobudowaliśmy bądź odnowiliśmy w kilku szkołach placówki sportowe. W ostatnich dniach grudnia zawarliśmy umowę z organizacją budowlaną "Nalszia" o budowie szkoły polskiej w Ławaryszkach. Prace rozpoczęliśmy w następnym roku i w tym samym roku zamierzamy szkołę oddać do użytku. Na ten cel samorząd zaciągnął kredyt w wysokości 3 mln litów. Dokonałmy też remontów w domach kultury w Rudomiu i Szumsku. Zamieniliśmy dach świetlicy w Glinciszkach. Wydałmy na to niemal środki, ale uważam, że inwestycje w oświatę, kulturę są niezbędne.

- Dużo sprzecznych komentarzy wywołała decyzja samorządu o przerwaniu dotacji za gorącą wodę i przejście na grzejniki.

- Wrzawa wokół tej decyzji nie ucichła do dziś. Podejmując te decyzje wychodziliśmy z założenia, żeby gorąca woda była praktycznie w każdym mieszkaniu. Wydałmy wielkie sumy pieniędzy, gdyż koszty nabycia grzejnika pokrył samorząd. Najbardziej niezadowoleni z naszej decyzji byli ci, którzy mieli długi. Dla takich osób nie kompensujemy wydatków związanych z instalacją grzejników. Taka była decyzja rady.

- Jakie wydarzenia z życia rejonu, czy też osobistego będzie



wspominała Pani najchętniej i najdłużej?

- Takich wydarzeń było naprawdę wiele. W tym roku obchodziliśmy jubileusz 10-lecia Związku Polaków na Litwie. Po raz pierwszy rozbrzmiewał dzwigenka melodia Festynu "Kwiaty Polskie" w Niemencyznie, a miłośnicy turystyki też do swych plecaków wrzucili "dziesiątkę" w organizacji polskich zlotów. Zresztą wiele organizacji litewskich społecznych i politycznych obchodziło podobne jubileusze. A więc świątecznego nastroju w tym roku w samorządzie naprawdę nie brakło.

- Początkowo, gdy w rejonach wileńskim i soleńskim wybory wygrała Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, obserwowaliśmy bardzo żywą współpracę dwóch rejonów. Potem jednak kontakty te jakby się nagłe urwały.

- Rzeczywiście. Mieliliśmy wymiane grup starostów. Odwiedzaliśmy i poznaliśmy się nawzajem. Potem jednak kłopoty dnia dzisiejszego pochłonęły nas bez reszty. Często mówimy o potrzebie wznowienia tych kontaktów, ale wynika z nich jakiś problem i sprawę tę odsuwa się na potem. Chociaż, muszę zaznaczyć, że z merem rejonu soleńskim jesteśmy zawsze w kontakcie.

- Gdzie Pani spotka Rok Królika?

- Jak zawsze - w domu z rodziną. Następnym rokiem będzie ważny dla obu moich synów. Starszy, mam nadzieję, zdobędzie tytuł magistra, a młodszy pomyślnie złoży maturę.

- Dziękuję za rozmowę.

To był trudny rok

(Wywiad z Vytautasem MIKALAUSKASEM, merem samorządu rejonu trockiego)

- Jakim był dla Pana mijający rok?

- To był trudny rok. Przede wszystkim trudny finansowo. Z drugiej strony przyniósł on wiele nowości, szczególnie w dziedzinie kultury. Chciałbym zaznaczyć, że podczas festiwalu w Trokach mogliśmy na żywo podziwiać Sondeckisa, Prudnikowa, Plisiecką, Rinkeviciusa. Myślę, że festiwal ten ma szansę urosnąć do rangi światowego. Tym bardziej, iż mamy zagwarantowane finansowanie na następne 10 lat. Udało nam się też uporać z kłopotami starówek w Trokach, szczególnie ulicę Karaimską. Nadal stawiamy na turystykę, sport. Nie wszystkie plany zostały zrealizowane z powodu szczupłego budżetu rejonowego. Tym niemniej jestem przekonany, że minął już czas chodzenia z wyciągniętą ręką do dobrego wujka na gorze. Jeżeli państwo nie może dać więcej, niech nie wtrąca się i pozwoli wypłynąć nam samym. Nie rozumiem kierowników, którzy prowadzą politykę "aby tylko przeżyć" nie inwestując w rozwój infrastruktury, naprawę dróg. Wiem jedno, jeżeli dzisiaj nie zainwestujemy pół

miliona, po roku - dwóch będziemy musieli zainwestować milion. Dlatego też nasz samorząd korzysta z kredytów wiedzając, że to się w przyszłości opłaci.

- Rejon trocki zamieszkuje wiele narodowości. Jak układa się współżycie?

- Dość często otrzymuję pytania na ten temat i jestem tym zdziwiony. Widocznie gdzieś tam komuś na gorze chciałoby się, aby w trockim rejonie były nierozumienia, konflikty. Z całą odpowiedzialnością muszę powiedzieć, że u nas napaści tego nie ma. W składzie rady samorządowej mamy dla przykładu przedstawicieli społeczności polskiej. Są to normalni, mądrzy ludzie, z którymi się dobrze współpracuje. Czy to w dziedzinie oświaty, czy kultury wszyscy są traktowani jednakowo - jako obywatele Litwy. Nie dopuszczam nawet myśli, że z powodu języka człowiek może być traktowany inaczej. Pod tym względem miniony rok był u nas naprawdę spokojny.

- Czy są problemy ze zwrotem ziemi, jak na to miejsce w innych rejonach podwileńskich?

- Po pierwsze, ziemia jest nie w gestii samorządów, a powiatu. To jest absurd. Tam zaczyna się politykowanie -

jednym zwracając, innym nie. Gdyby ziemia była w gestii samorządów, takich problemów nie byłoby. Podatki też muszą być zbierane przez samorząd.

- Litwa stoi w obliczu reformy administracyjno-terytorialnej. Samorządy rejonowe zostaną podzielone.

Pana zdaniem, reforma jest konieczna i na czasie?

- Gdyby na ten temat zabierałbym głos jako polityk, socjaldemokrata, który rozważałby tę kwestię w kategoriach państwowych, to odpowiedziałbym jednoznacznie: "To jest absurd i marnotrawienie pieniędzy". Być może reforma ta jest potrzebna, ale nie w czasie obecnym. Nie jest przecież zakoficzona reforma oświaty, reforma agrarna. Z punktu widzenia Trok natomiast, gdy miasto znacznie gospodarzy na własną rękę, być może byłoby lepiej, ale każdy świomy obywatel powinien najpierw myśleć o korzyściach dla państwa, a nie własnego podwórka.

- Jakie macie plany na następny rok?

- Przede wszystkim będziemy rozważali, jak zmniejszyć wydatki własne. Chcemy też decentralizować system oświaty w rejonie, prawdopodobnie jako pierwszy w kraju. Chciałbym, aby ludzie byli wyrozumiali. Nie od razu będziemy żyli jak Amerykanie czy Niemcy, ale pracując rzetelnie możemy znacznie poprawić własny dobrobyt. Osobiście chciałbym widzieć Troki uporządkowane, czyste, zadbane. Mam pomysły, którego na razie nie zdradzę, ale być może, w lipcu przyszłego roku w Trokach będzie głośno w całej Europie.

- Gdzie spotka Pan Nowy Rok?

- Tradycyjnie w domu z rodziną. Chciałbym zaznaczyć, że w mojej rodzinie Sylwestra obchodzi się tylko z sokiem. Nie jestem abstynentem, ale czynimy to z żoną świadomie, z myślą o dzieciach. Mamy ich troje - córki mają 19 i 3 lata, a syn 14. Lampkę szampana, być może, wypiję na drugi dzień, gdyż wybieramy się do znajomych.

- Dziękuję za rozmowę.
Zygmunt ZDANOWICZ



1999 - czy będzie w tym roku koniec świata?

Jako pierwszy rok katekalizmu światowego wymieniany był rok 1000, a jako następny wymienia się też, na zasadzie pewnej okragłości dat, rok 2000. Według innych, bardzo interesujących obliczeń, np. z uwzględnieniem informacji rzekomo zakodowanych w piramidach egipskich, mówi się, że koniec świata nastąpi w dniu 17 września 2001 roku.

Grzebiąc się ostatnio w przepowiedniach jednego z największych w historii jasnowidzów, słynnego Nostradamusa, dotyczących Polski ("Nikt nie chce u nich gospodarzyć" - miał orzec) znalazłem też - jego przepowiednie odnośnie końca świata: wyznaczył ją na lipiec 1999 roku.

Z wielu innych słynnych przepowiedni także wynika, że ten kataklizm przypadnie na przełomie XX-XXI wieku.

Znajdujemy się w przededniu nowego tysiąclecia, trzeciego od narodzenia Chrystusa. Czy będziemy przeżywać grozę nowego tysiąclecia, jak czyniono to wcześniej? Groza przejścia tysiąclecia. Jak zauważa Michał Rożek ("Mistycyzm Kraków"), europejskiej elity przed tysiąciem lat z uwagą słuchaczy tekstu Apokalipsy według świętego Jana: "Potem ujrzałem anioła, zstępującego z nieba, który miał klucz do czeluści i wielki łańcuch w ręce. I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wtrącił go do

czeluści i zamknął, i pieczęć na nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. (...) A gdy się skończy tysiąc lat, z wzięcia swego zostanie szatan uwolniony. I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków". Dla pokolenia ludzi żyjących około 1000 roku perspektywa nie do pozazdroszczenia - komentuje Michał Rożek. Wierzone w nadchodzący koniec świata. Uwagę przykuwały straszliwe nieszczęścia, szące się w przededniu sądu ostatecznego. I oto w oczekiwaniu na spodziewane nadejście końca Europa staje się miejscem wszechobecnej trwogi, paraliżującej wszelkie poczynania. Zapowiadały kataklizmy tożsame krwawo wojny, zarazy, głód i rozluźnienie moralne, występujące zwłaszcza w papieskim Rzymie. To właśnie Wieczne Miasto było w owym czasie siedliskiem szatana, miejscem wielkiego zgorszenia.

Również i tradycja rzymska przekazała średniowieczu w dziecięctwie koncepcje Sybilli, wedle których rok 1000 miał być kresem świata. Analizowano niezwykłe wydarzenia zawarte w apokaliptycznej wizji Królestwa Antychrysta, zrodzonego z erotycznej związku szatana z chrześcijanką. Uczulano ludzi na znaki na niebie i ziemi, napawając niepokroczonym lękiem. Komety, błotniste deszcze, spadające gwiazdy, trzęsienia

ziemi, przyplwy morza, gwałtowne burze wywoływały w drugiej połowie X wieku ziorowa panikę.

Im bliżej było roku 1000, tym pogląd o końcu świata coraz bardziej się konkretyzował. Koronnym argumentem przemawiającym za apokalipcyjną zagładą było panoszenie się w chrześcijańskim świecie gwałtu i niemoralności. Tej ostatniej szukano - jak powiedziano wyżej - głównie w Rzymie, gdzie papież, zwłaszcza drogulej polowy X stulecia - starali się swym postępowaniem jak gdyby uzasadnić to podejrzanie. Urząd papieski w tym czasie stał się przedmiotem rozrywek rodów rzymskich, które na tron Piotrowy wynosiły ludzi z pogranicza marginesu społecznego. Rozpusta czy pijatki w pałacu Laterańskim były świętą pozycją dla ludu rzymskiego.

Mimo to - pisze Michał Rożek - w warunkach kompletnej anarchii pojawiły się indywidualne iniejały, aby u progu nowego tysiąclecia zreformować Kościół. Próby w tej mierze podjął młodziutki cesarz Otto III. Duży wpływ na jego poglądy ukształtowały umysł - Gerbert, mnich benedyktynski z Aurillac (Owernia), jeden z najbardziej wykształconych ludzi swojej epoki. W roku 999 został na niespodziewanie głowa Kościoła, i o zgrozo, przybrał imię Sylwester II. Lud rzymski oszalał z wrażeń. Oto na Lateranie zasiadł biskup Rzymu, który nie bał się prastarych przepowiedni. Ponadto, wedle zapisów,

w roku 317 papież Sylwester I pojął smoka Lewiatana i zapieczętował paszczę bestii pieczęcią Rybaka. Gada zamknął w lochach Lateranu. Wierzone, że gdy nadejdzie fatalny rok 1000 - to Lewiatan wyjdzie z ukrycia, by zniszczyć świat. Nowy papież przyjął imię swego poprzednika, który ocalał świat, on zaś go zniszczy.

Przerazenie rosło w miarę, jak zbliżał się koniec roku. Grudzień dobiegał końca. I oto o północy 31 grudnia, gdy počęły bić dzwony Wiecznego Miasta, lewiatan nie wyszedł z Lateranu, a świat wkraczał w drugie tysiąclecie. Z loggi Pałacu Laterańskiego papież udzielił wszystkim błogosławieństwa apostołowskiego. Psychozje zastąpiło odprężenie, upamiętnione tą pierwszą nocą sylwestrową. Życie, któremu już położono proroczy kres, zostało darowane, a czas, który miał być raz na zawsze skończony, trwał nadal.

I od tamtej pory, na pamiątkę tamtej nocy kończącej pierwsze i inaugurującej drugie milennium czcimy świętego Sylwestra, radując się życiem.

Czas jednak nieuchronnie ucieka. Przed nami - noc, która za rok rozpocznie trzecie tysiąclecie. Magiczna noc, której wszyscy bez wyjątku ulegamy, zapominając o jej mistycznej genezie.

Opracowała, do druku przygotowała
Ałwida ROLSKA

Oby następujący nie był gorszy

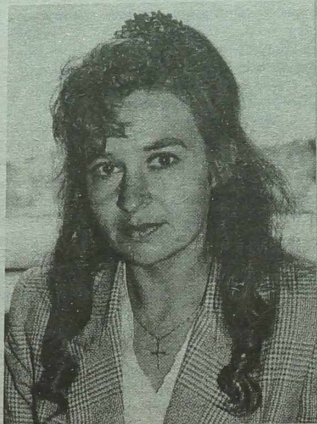
(Dwa pytania do wicemera rejonu święciańskiego Anny Jurkiewicz)

- Czym się wyróżnił mijający rok?

- Podobnie jak każdy. Był trochę ciekawy, trochę trudny, ale i radosny. Mieliśmy pełne ręce roboty, a to mnie zawsze cieszy. W ciągu roku było dużo jubileuszy, festynów kultury polskiej. Warto chyba pochwalić się, że jeśli w innych miejscowościach narzekają na zanikanie twórczości ludowej, to u nas powstało sporo nowych zespołów młodzieżowych i po prostu wiejskich starszych pań. Do radosnych imprez zaliczyłabym spotkanie z prezydentem Waldasem Adamkusem. Słowem, mieliśmy wiele udanych i miłych imprez.

- Czego pani oczekuje od 1999 roku?

- Przede wszystkim, oby nie był gorszy od odchodzącego. Mamy dużo planów, jeśli chodzi o pracę w samorządzie i nie tylko w samorządzie. Ponieważ je-



stem jeszcze przewodniczącą święciańskiego oddziału ZPL oraz zastępcą przewodniczącego Związku Polaków Litwy, więc mam sporo planów społecznych. Życzę sobie i innym dobrego, udanego roku i mam nadzieję, że tak będzie.

Zanotowała **Julitta TRYK**
Fot. **Marian Paluszkiwicz**

Tragedii nie da się zapomnieć

- Jakim był odchodzący rok dla rejonu szyrwinckiego? - zapytałam mera rejonu szyrwinckiego Vytasa SZIMONELISA.

- Mijający rok dla naszego rolniczego rejonu nie był zbyt pomyślny i nie tylko z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Złożyła się na to również realizacja produkcji rolnej, jej ceny, terminy rozliczenia się. Rolnicy prowadzą tradycyjną uprawę zbóż, roślin pastewnych, które na naszych piaszczystych gruntach dają skromne plony. Skromne są też ich dochody.

Powszechnie propagowana, tak zwana turystyka wiejska, jest sprawą przyszłości, a rolnicy muszą teraz żyć, utrzymywać rodziny. Zakładów przemysłowych w rejonie nie posiadamy, istniejące organizacje: budowlane, melioracyjne z trudem utrzymują się, zamówień brakuje. Jednakże w długim staramy się nie wpaść, gospodarzemy funduszami, które posiadamy. Jesteśmy po prostu na rozdrożu.

Tegorocznie nasze największe inwestycje skierowaliśmy na oświatę, kulturę. Staramy się zachować istniejące placówki kultury. Przykładowo, zainstalowaliśmy ogrzewanie w domu kultury w Gelwoni, zrekonstruowaliśmy kotłownię w szkołach: w Bogosławiszczach, Barskunach, Jauniunach. Od podstaw zrekonstruowaliśmy szkołę początkową w Kernawie. Jest to jedna z trzech istniejących szkół z okresu przedwojennego, z 1928 roku. Jej odnowa kosztowała 600 tys. litów. Sporządziliśmy projekt rekonstrukcji szkoły średniej nr 1 w ośrodku rejonu. Połowę funduszy potrzebnych na utrzymanie rejonowego centrum rekreacyjnego przeznaczamy z budżetu rejonu, by nasze dzieci, uczniowie, młodzież mogli korzystać z sali sportowej, z basenu. Słowem, inwestujemy w młodzież, która będzie żyła w drugim tysiącleciu.

Jednakże za budowę roku w rejonie, bez wątpienia,



można uważać nowoczesną oczyszczalnię ścieków, w którą ogółem zainwestuje się 6,5 mln Lt. Jest to największa inwestycja od początku odrodzenia Niepodległości. Mijający rok był też tragiczny dla naszego rejonu. Mam na myśli lotowe wydarzenia w Drawcach. Wiesz, rzec można, zniknęła z mapy rejonu. Domy świecą pustką. Tylko w jednym nadal samotnie mieszka matka tego nieszczęsnego, chorego człowieka, który spowodował taką tragedię. - Czego życzyć mieszkańcom rejonu w nowym roku?

- Zdrowia, zgody w rodzinach, wiary w lepszą przyszłość, cierpliwości, spokojnej, zgranej pracy. Tylko uczciwą pracą można stworzyć lepsze jutro. Życzę też hojniejszego plonu, terminowych rozliczeń i każdego znaleźć swoje miejsce w życiu.

Danuta DANOWSKA
Fot. **Marian Paluszkiwicz**

Wdzięczni za wsparcie dobrym słowem i czynem

Przednoworoczna rozmowa z prof. dr hab. Romualdem BRAZISEM

- Panie Rektorze, czy pomyślny był mijający rok dla Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, bo przecież potocznie nadal tak nazywamy uczelnię.

- Rok 1998 dla naszej uczelni był bez wątpienia pomyślny, ponieważ została zarejestrowana, co prawda pod łacińską nazwą - Universitas Studiorum Polona Vilnensis - ale nazwa ta jest piękna, a treści zapisane w statucie też są wystarzające bogate.

- Czy oficjalnie zaaprobowanie uczelni zakłada jakies zmiany w jej działalności?

- Jesteśmy nadal w stadium kształtowania uczelni, nie posiadając bowiem odpowiednich pomieszczeń nie można realizować wszystkich zadań. Potrzebne są też kadry, stabilne finansowanie. Nie tylko dla dobra studiującej młodzieży, ale również dla uzyskania licencji na wydawanie dyplomów bakałarza czy magistra.

- Czy Universitas Vilnensis należy do gestii oświaty kraju?

- Uczelnia nasza nie jest instytucją państwową, jej działalność regulowana jest w ramach działalności instytucji publicznych. Inaczej mówiąc, nie jest to ani państwowa, ani prywatna uczelnia. Majątek jej jest gromadzony do celów naukowych i oświatowych, a fundatorzy i założyciele nie mogą żadnych dzielić między siebie, jedynie używać do celów statutowych. A trzeba powiedzieć, że fundatorów mamy niemało, choć nie bardzo zasobnych, toteż majątek kształtuje się z niewielkich

darowizn na rzecz uczelni. Można by tu wymienić działające w Chicago i Londynie Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie działający w Los Angeles, a wśród fundatorów indywidualnych - Irena i Jerzy Przyłuscy z Chicago, a propos pan Jerzy jest absolwentem prawa USB, Jan Teodor Kudła, również obecnie mieszkańcem Chicago, urodził się w naszych Olkiennikach. Wiele zawdzięczamy też sympatykowi, naszemu mecenasowi Zbigniewowi Gryszkiewiczowi z Gdańska, który właściwie podjął Polonię amerykańską do pomocy polskiej uczelni w Wilnie.

- Jak wygląda dzień dzisiejszy uczelni?

- Studuje teraz około 80 studentów. Niektórzy z nich po upływie półtora roku, inni po dwóch i pół latach przeniosą się do Polski, aby zakończyć tam studia, tym razem na ekonomii i prawie Uniwersytetu Białostockiego. W poprzednich latach nasi wychowankowie kończyli studia w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, prawo zgłębiali na Uniwersytecie Gdańskim, w zakresie kształcenia pedagogów - na uczelniach w Olsztynie, Krakowie, Siedlcach... Ponad 100 naszych wychowanków już mają dyplomy magistrów prawa, ekonomii, informatyki, edukacji. Przeważająca większość wróciła do Wilna i dziś pracuje w sektorze państwowym i prywatnym.

- Jak jest jednak z prawnikami? Czy mają możliwość znalezienia pracy na Litwie?



- Pracują w zasadzie wszyscy. Nawet w instytucjach państwowych, w organach śledczych, prokuraturze, sądownictwie. Ludzie obeznani z prawem polskim też są potrzebni. Chociaż umowa o przyznawaniu dyplomów między naszymi krajami nie jest podpisana, to jednak życie samo koryguje te sprawy. Pracodawca decyduje, czy ma przyjąć daną osobę do pracy. Jeśli ma pewność, że to jest dobry pracownik - to przyjmuje.

- Jak jest ze znajomością języka polskiego wśród studentów polskiej uczelni, bo przecież niektórzy zarzucają, że absolwenci słabo go znają.

- W zasadzie ze znajomością litewskiego problemów nie mamy. Ostatnio zresztą wprowadziliśmy lektoraty języka litewskiego, są też wykłady niektórych przedmiotów po litewsku. Prowadzimy też lektoraty z języka angielskiego, niemieckiego i łaciny.

- Czy dla Pana osobiste ten rok był pomyślny?

- Nie tylko pomyślny, ale też bardzo ciekawy. A to również ze względu na pobyt mój w Jeruzolimie latem, na przełomie lipca i sier-

pnia. Do Ziemi Świętej trafiłem przez naukę, przez fizykę. Bo tam się odbywała międzynarodowa konferencja na temat półprzewodników. Jest to dziedzina fizyki, w której pracuję naukowo. Ten wyjazd można traktować jako szczególne uznanie tej pracy. W rodzinie też jest wszystko w porządku. Mam dwóch wnuków, dobrze się chowają.

- Jednak Pana oczekiwaniem w głośnie - to uniwersytet. Czy nigdy nie opadały ręce w tamtym najtrudniejszym okresie, kiedy status uczelni był niezbyt wyraźny?

- Nie uważam za dobre zachowanie się zacząć coś i rzucić. Można jakąś rozrywkę zacząć i nie kończyć. Natomiast ta praca wiąże się z losami bardzo wielu ludzi. Tych, którzy wyspierały te inicjatywę od początku, i tej młodzieży, która studiowała lub teraz studiuje i jeszcze oczekuje pomocy od nas. Zaniechać tego nie wolno. Chcemy też w przyszłości wyksztalić dla swojej uczelni pracowników również spośród swoich absolwentów.

- Gdzie Pan spędził Wigilię Bożego Narodzenia?

- Spędziłem oczywiście z rodziną, u rodziców mojej żony. Spotka-

ły się 4 pokolenia - rodzice, dzieci, wnuki i prawnuki. Sylwestra-racej spędzę cichutko, z żoną. Chciałbym jeszcze dodać na temat uniwersytetu i jego przyszłości. Sądzę, że każdy mieszkaniec Ziemi Wileńskiej może się przyczynić do jego istnienia. Liczy się wszystko - i dobre słowo, i dobry czyn, i udział w pracy remontowej za wynagrodzeniem i bez wynagrodzenia. Jak również wspieranie stypendialne studentów, czego teraz są zaledwie kielki. A byłoby dobrze, gdyby ta inicjatywa trwała tak długo, jak będą chciały studiować kolejne pokolenia młodzieży polskiej.

- Dziękuję za rozmowę. Życzę Panu i Uniwersytetowi Polskiemu pomyślnych startów w Nowym Roku.

Rozmawiała
Krystyna ADAMOWICZ
NA ZDJĘCIU: prof. Romuald BRAZISZ przy portretach najbardziej hojnych fundatorów Uniwersytetu Polskiego - Zbigniewa Gryszkiewicza, Jerzego Przyłuskiego i Jana Teodora Kudły.

Fot. **Marian Paluszkiwicz**

Czy nadzieja na lepsze jest realna?

W końcu roku każdy dokonuje podsumowania swoich osiągnięć, niepowodzeń, spełnionych i nie spełnionych zamierzeń i marzeń. Równocześnie zaczynamy planować i marzyć o tym, jak to będzie w roku nowym, czego będziemy mogli dokonać, a które z zamierzeń będziemy musieli odłożyć jeszcze na lata następne.

Nowy Rok zawsze spotyka się z nadzieją w sercu, że wszystko zmieni się na lepsze. Jeden z przesądów mówi: "Jak się spotka Nowy Rok, tak i minie on cały".

W rejonie trockim jest sporo rodzin, które potrzebują zapomogi społecznej. Niektóre rodziny wyłącznie z niej się utrzymują, a pieniędzy w tym miesiącu nikt jeszcze nie otrzymał. Minęły święta Bożego Narodzenia. Nie wszyscy też otrzymali pobory za swoją rzetelną pracę. Dlaczego właśnie tak się dzieje w tym ostatnim miesiącu roku, kiedy cała społeczność chrześcijań-

ska obchodzi uroczyste dzień Narodzenia Pańskiego, a cały świat żegna stary i wita Nowy Rok?

Kierownik wydziału rozwoju finansów i gospodarki rejonu trockiego **Gintaras JANKAUSKAS** na dzień dzisiejszy nie widzi żadnego wyjścia, a przyszłość wcale nie wygląda lepiej. Błąd popełniono już na początku roku, kiedy ustalano i zatwierdzano budżet samorządu. Potrzeby rejonu kształtowały się na poziomie 68 milionów litów. Zatwierdzone przez Sejm dotacje w wysokości 57 mln 720 tys. litów rejon otrzymał w całości. Niestety, tego zabrakło. Złożyły się na to: niedobór 1,2 mln litów, które nie wpłynęły z podatków, przy tym pod tym względem zadłużone są szczególnie przedsiębiorstwa, jak też miał na to wpływ kryzys w Rosji. Wzrosła też liczba osób, które straciły pracę i potrzebują zapomogi społecznej.

Obecnie do wyptacenia

wszystkich zapomóg wydział opieki społecznej potrzebuje 460 tys. Lt. Dopiero 29 grudnia postanowieniem rady rejonowej przekazano mu 100 tys. Lt. Czy zdążył otrzymać je ludzie jeszcze w tym roku - trudno powiedzieć.

Na pytanie, jak uniknąć takich i podobnych sytuacji w roku następnym, G. Jankauskas nie zna odpowiedzi. Chyba, że jak w rejonie szyrwinckim, zostałyby "zamrożone" budownictwo i remonty, co oznaczałoby dziurawe dachy szkół, przedszkoli, wyboiste drogi itd. Według wstępnych obliczeń potrzeby rejonu na rok 1999 kształtują się na poziomie ponad 90 mln litów. Natomiast G. Jankauskas uważa podanie Sejmowi do zatwierdzenia takiej sumy za rzecz nierealną, ponieważ takich pieniędzy rejon nie otrzyma na pewno, więc problemy będą znowu.

A więc jaki będzie ten Nowy Rok 1999? Czy lepszy?...

Danuta RACZYŃSKA

Mój największy tegoroczny sukces



W sumie ten rok był dla mnie pomyślny. W dziedzinie nauki, a dokładniej języka polskiego, odniosłam jedyny swego rodzaju sukces, a mianowicie, spośród wielu uczestników zorganizowanego przez radio "Znad Wilii" konkursu na tytuł "Mistrza Ortografii Języka Polskiego" zostałam wytypowana do finałowej dwunastki.

Nie zdobyłam tytułu mistrzyni, jednak wcale mnie to nie rozczarowało, a zachęciło do dalszego zgłębiania tajników gramatyki języka ojczystego. Za to, że moja wiedza poprawnej polszczyzny pomogła mi być wyróżnioną w konkursie, jestem wdzięczna mojej nauczycielce języka polskiego p. Teresie Wincelowicz, która jest nieocenionym człowiekiem, ponieważ nie tylko znakomicie wprowadza ucznia w świat gramatyki i literatury polskiej, ale jest też wspaniałym przyjacielem młodzieży.

Diana Maria PODMOSTKO,
uczennica klasy 12 a
Wileńskiej Szkoły Średniej
im. Jana Pawła II

Przewodnicy - w Piwnicy Literackiej

28 grudnia w Piwnicy Literackiej Mieszkania-Muzeum Adama Mickiewicza zebrał się członkowie Klubu Przewodników Wileńskich oraz Stowarzyszenia Przewodników Litwy, żeby uczcić 200. rocznicę urodzin Wieszcza.

W niepowtarzalnej atmosferze, panującej w piwnicy poetycznej, zaprezentowano najnowsze wydania książkowe o tematyce mickiewiczowskiej, podzielono się wspomnieniami na temat "Mój Mickiewicz", recytowano jego wiersze.

Mówiono również o ko-

nieczności opracowania tras turystycznych, związanych z poetytem Juliusza Słowackiego na Litwie, jako że rok następny jest ogłoszony rokiem tego wybitnego romantycznego polskiego poety.

Tekst i zdjęcie

Bronisława Kondratowicz



DATY TYGODNIA

□ Przed 285 laty, 1 stycznia 1714 r. urodził się **Kristijonas Donelaitis** (zm. 1780), twórca litewskiej literatury pięknej.

□ 1 stycznia 1799 r. urodził się **Andrzej Towiański** (zm. 1878), filozof, przedstawiciel mistycyzmu i spirytualizmu, wywarł wpływ na A. Mickiewicza.

□ Przed 110 laty, 1 stycznia 1889 r. urodził się **Juozas Talat-Kelpša** (zm. 1949), litewski kompozytor i dyrygent.

□ 2 stycznia 1914 r. urodził się ksiądz infułat **Stanisław Kuczyński** (zm. 1996); pełnił posługę duszpasterskie m. in. w Świrze, Szemiatowszczyźnie, Grodnie.

□ Przed 135 laty, 3 stycznia 1864 r. zmarł **Michał Baliński** (ur. 1774), historyk, literat, działacz oświatowo-kulturalny na Wileńszczyźnie, czołowy przedstawiciel inteligencji polskiej.

□ 4 stycznia 1729 r. urodził się **Joachim Litawor Chreptowicz** (zm. 1812), podkanclerzy i kanclerz wielki litewski, współtwórca Komisji Edukacji Narodowej.

□ Przed 190 laty, 4 stycznia 1809 r. urodził się **Louis Braille** (zm. 1852), francuski twórca pisma dla niewidomych.

□ 5 stycznia 1914 r. urodził się **Tadeusz Trepcowski** (zm.

1954), grafik, jeden z najwybitniejszych twórców plakatu polskiego.

□ Przed 20 laty, 5 stycznia 1979 r. zmarła **Halina Turcka** (ur. 1901), starszy asystent Uniwersytetu Stefana Batorego, a następnie profesor UMK w Toruniu, badaczka wileńskiej odmiany języka polskiego.

□ 6 stycznia 1794 r. urodził się **Józef Jundziłł** (zm. 1877), przyrodnik polski, profesor botaniki na Uniwersytecie Wileńskim.

□ Przed 150 laty, 6 stycznia 1849 r. urodził się **Christo Botew** (zm. 1876), najwybitniejszy bułgarski poeta.

□ 6 stycznia 1874 r. zmarł **Piotr Wysocki** (ur. 1797), instruktor w Warszawskiej Szkole Podchorążych, przywódca spisku, który doprowadził do wybuchu powstania listopadowego.

□ Przed 115 laty, 6 stycznia 1884 r. zmarł **Johann Gregor Mendel** (ur. 1822), przyrodnik czeski, twórca teoretycznych podstaw współczesnej genetyki.

□ 8 stycznia 1884 r. urodził się **Kornel Makuszyński** (zm. 1953), prozaik, poeta, humorysta, autor popularnych książek dla dzieci i młodzieży.

Przygotował
Władysław PODMOSTKO

KALENDARIUM

* **Czwartek (31.XII)** jest 365 dniem 1998 r.

* Znak Zodiaku - Koziorożec.

* Imieniny: Katarzyny, Mariusza, Melanii, Sylwestra.

* Wschód Słońca - 7.42, zachód - 15.02. Długość dnia 7 godz. 20 min.

* Księżyc. Przed pełnią - od 26 grudnia.

* **Do 2000 roku pozostało 366 dni.**

* **Piątek (1.I)** jest 1 dniem 1999 roku. Do końca roku pozostało 364 dni.

* Znak Zodiaku - Koziorożec.

* Imieniny: Mieczysława, Mieszka.

* Wschód Słońca - 7.42, zachód - 15.03. Długość dnia 7 godz. 21 min.

* Księżyc. Przed pełnią - od 26 grudnia.

* **Do 2000 roku pozostało 365 dni.**

* **Sobota (2.I)** jest 2 dniem

1999 roku. Do końca roku pozostało 363 dni.

* Znak Zodiaku - Koziorożec.

* Imieniny: Bazylego, Grzegorza, Izydora, Makarego.

* Wschód Słońca - 7.42, zachód - 15.04. Długość dnia 7 godz. 22 min.

* Księżyc. Pełnia - 3 godz. 51 min.

* **Do 2000 roku pozostało 364 dni.**

* **Niedziela (3.I)** jest 3 dniem 1999 roku. Do końca roku pozostało 362 dni.

* Znak Zodiaku - Koziorożec.

* Imieniny: Arlety, Danuty, Genowefy.

* Wschód Słońca - 7.41, zachód - 15.05. Długość dnia 7 godz. 24 min.

* Księżyc. Pełnia od 2 stycznia.

* **Do 2000 roku pozostało 363 dni.**



Podzielamy ból Koleżanki

Barbary DWILEWICZ

z powodu zgonu ukochanego Ojca.

Współpracownicy Katedry Filologii Polskiej
Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego

Wyrazy szczerzego współczucia

Barbarze DWILEWICZ

z powodu śmierci Ojca

składa Komisja Ekspertów-Polonistów
przy Ministerstwie Oświaty i Nauki RL



Pan Adam Krawniewicz, urodzony w Dniu Adama

Mieszka w Kownie, na Wysokich Szańcach, w domu, w który od młodości się wpisał, niezłym w ogromne, długie koto życia...

Pan Adam Krawniewicz, Krawnieczius, pierwszy i najstarszy profesjonalny skrzypek na Litwie, mieszka w tym domu sam. Akurat na Wigilie, w dniu Adama, ukończył 91 rok życia...

... Za chwilę wybierze się na koncert, imprezę ku czci jubileuszu Adama Mickiewicza. Piękny jubileusz - 200 rocznica urodzin, przy takim Poeście jakoś o własnych latach się zapomina. Właściwie to młodziekiem powinien się czuć, bo 91 to wszak nie 200. Adam... na pewno ładne, dobre i szczęśliwe imię sobie przyniósł...

Ten dom był własnością rodziców jego żony. Oni już dawno pomarli, żona też odeszła, a dom - wciąż cały i zdrowy. Zacziszne, kochane ognisko, w którym mimo swojej samotności jakoś tak tego osamotnienia wcale nie odczuwa. Czasem sąsiadka go odwiedzi, obiad ugotuje, porozmawia, jakąś nowinę z miasta przyniesie, czasem odwiedzi któryś z synów... Synowie... Cieszy się, że losy dobrze im się poukla-

daly, że tę miłość do instrumentu muzycznego po nim i po dziadku w spadku przejęli. Andrzej, starszy syn - skrzypek, Bernard, młodszy - wiolonczelista. A trzeba jeszcze takiego szczęśliwego przypadku, że na żonę Bernard wybrał sobie skrzypkaczkę...

W roku ubiegłym jego jubileusz 90-lecia godnie uczcił kowieński świat muzyczny, do czego tak po cichu starszy syn się przyczynił. Wspaniała była feta w kowieńskiej Filharmonii. Dzisiaj... Jakże to dziwne, wszedł już w setny krzyżyk swego życia, a to całe życie przemknęło jak jeden dzień. Rodzice... Mieszkali w podkowieńskim Karmielowie, ślub brali w 1892, rok później przyszedł im na świat pierworodny, on, Adam, urodził się w 1907. Ojca - Kazimierz się nazywał - już od dziecka zaczarowały, zauroczyły skrzypce. Toteż nie posiadał się z radości, kiedy mały Adaś zamin jeszcze raczkować się nauczył, już zdradzał wyraźną chęć muzykowania.

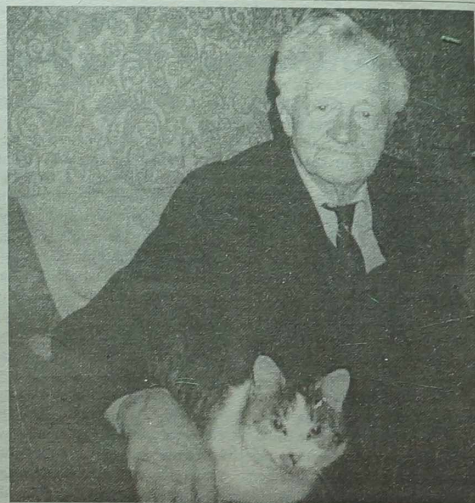
W 1934 roku skończył w Kownie konserwatorium pod dyktando Naujalisa - opowiada. - Była to pierwsza promocja profesjonalnych skrzypków. Dwóch nas było wtedy - ja i mój kolega Povilas

Matiukas. On - mieszka obecnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a ja - wciąż w swoim Kownie. Los mój nie miał po świecie. Może to źle, a może dobrze. Takie już przeznaczenie, nie pójdziesz przeciw niemu. Przez jakiś czas mieszkałem w Wilnie, pracowałem tam w orkiestrze radiowej, Dvarionas, Kacziński razem ze mną tam byli. A potem znowu znalazłem się w rodzinnym Kownie, powołano mnie tam, bo kowieńskiej Operze potrzebny był skrzypek. W czasie okupacji także pracowałem w Operze. A potem, kiedy Operę przenieśli do Wilna - już - już miałem tam wyjechać, ale akurat tego wieczoru, 1948 roku urodził mi się młodszy syn, Bernard, a więc znowu los chciał, żebym został w Kownie...

Później w Kownie, w tamtejszym Instytucie Medycznym został kapelmistrzem orkiestry. Jeździł z tym zespołem po całej Litwie, byli też w Rydze. Szerszy świat otworzył się przed nim w latach ostatnich. Maestro tu - maestro tam... Posypały się zaproszenia, na liczne imprezy, koerty. Jeden z nich, w Anglii, z kowieńskim zespołem "Sziłkas" najbardziej mu utkwił w pamięci, tam, w litewskim kościele pw. św. Kazimierza grał "Ave Marie"... to było przed czterema laty, na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym... A w Niemczech... Tam starszy syn, Andrzej, często na gościnne występy jeździł i... obok utworów sław kompozytorskich - wykonuje także utwór ojca, to cieszy.

Pan Adam skomponował kiedyś utwór, który "dźwięczał i pachniał wiosną". Walczyk. Nazywał go imieniem wczesnych kwiatów: "Przylaszczek", "Firotek", i w Litwie, i w Niemczech ten utwór wszystkim bardzo się podobał...

Pan Adam Krawniewicz - Krawnieczius czuje się Polakiem, pięknie mówi po polsku, równie dobrze włada doskonałą litewszczyzną. Bez większych trudności może się porozumieć w językach: francuskim, niemieckim, angielskim. W Kownie ukończył polskie gimnazjum. Mieściło się przy ulicy Wileńskiej - wspomina - blisko Katedry - tam już od piątej klasy



Pan Adam Krawniewicz ze swoim stałym przyjacielem, kotem, który ma na imię po prostu KOT.

uczono francuskiego, wymagania były wysokie, zresztą nauczycielka dobra się trafiła, madame Schilling, przyjechała do Kowna z Petersburga... Niemieckiego - nauczyły pierwsza i druga okupacja, angielskiego - od zony się nauczył, miała ten język dobrze opanowany, Zofia się nazywała, siostra jego szkolnej koleżanki, Marii. Przez Marię ją poznał. Spotykali się przezwadnie nad brzegami małowiczego Niemna, tam był dom jego rodziców. Ślub brali w kościele na Wysokich Szańcach. Bardzo skromny, bez świadków i wesela, bo w ich rodzinach nigdy nikomu się nie przelewało. Brat zony żyje, mieszka w Chicago... Raz do roku, na Wigilie i Święta Bożonarodzeniowe pocztówki z życzeniami nawzajem sobie przysyłają...

Matka? Z domu to ona była Wajczunówna, jej ojciec był powstańcem 1863 roku - to długa, piękna historia, dokładnie spisać by trzeba... Pan Adam z dużą starannością prowadzi dziennik: o wszystkim tam jest i o wszystkich - o ludziach mu bliższych, przyjaciół i... o muzyce, właściwie o niej najwięcej... O czym jeszcze? O tym, jak kiedyś dyrektor kowieńskiego konserwatorium, pan Naujalis przyszedł do klasy i zwrócił się bezpośrednio do niego, Adama: napisz podanie, dostaniesz stypendium za dobrą naukę. Napisał.

Dostał 100 litów. Ówczesne 100 litów, to nie to co teraz. Rodzice budowali wtedy nowy dom, bardzo im się to synowskie stypendium przydało...

W roku ubiegłym, na jubileusz 90-lecia pana Adama, liczny zastęp znakomych litewskich muzyków w osobach prof. Sauliusa Sondeckisa, Petrasa Radzeviciusa i in. oraz Wydział Kultury Miasta Kowna zgłosili do Ministerstwa Kultury prośbę o wyznaczenie panu Adamowi Krawniecziusowi państwowej renty. Długi czas stała głucha na ten temat cisza, aż wreszcie ktoś z pań urzędniczo orzekła, że limit na takowe renty został już wyczerpany, trzeba jeszcze poczekać. "Więc ile lat żyć trzeba, żeby państwowej renty się doczekać?" - zapytują z drwiącym uśmiechem znajomi i przyjaciele maestra Adama.

Profesor Vytautas Landsbergis, marszałek Sejmu RL, podarował panu Adamowi swoją książkę: "Przylaszczek" - z wdzięczną dedykacją: "Koleżde i najstarszemu w Litwie profesjonalnemu skrzypkowi"...

Sto i więcej lat żyć moje - fantastycznym Różnowcy z okazji zbliżającego się Nowego Roku!

Alwida ROLSKA

Kowno

Fot. autorka



Z synem Andrzejem, który przyjechał tu z Wilna na swój kolejny koncert.

Polskie rodziny Wilna i Wileńszczyzny

POŁOŃSCY

Pewnie jest coś takiego w okolicach Bujwidz, że ludzie stamtąd wywodzący się są nad podziw ambitni, pracowici i... urodziwi. Trzej bracia: Henryk, Stanisław, Czesław i siostra ich Krystyna na pewno dumą napawali starych Połońskich. Zdobyl wykształcenie, zadowolili się na dobre w Wilnie, pozakładali rodziny. Pierwszy jest przedsiębiorcą, drugi - inżynierem budowlanym, trzeci - artystą malarzem i konserwatorem starych fresków, Krystyna - programistka.

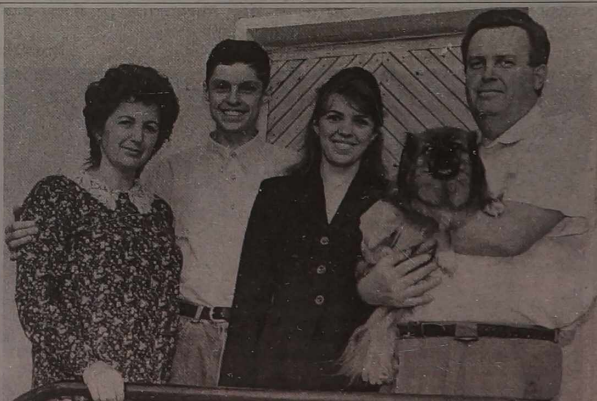
Na publikowanym zdjęciu - rodzina Henryka Połońskiego (od prawej z ulubionym pekińczykiem). Żona Irena - ekonomistka, syn Marek - w tej chwili student Pearson College w Victorii niedaleko kanadyjskiego Vancouveru, córka Renata Staciukiewicz - absolwentka anglistyki, obecnie pracująca w banku i równocześnie studiująca ekonomię.

Był czas, gdy mieszkali z teściami,

tworząc, co jest rzadkością naszych czasów, zgodną rodzinę trzypokoleniową. Potem byli na swoim. Teraz - mówi Henryk - gdy nie stało teścia, nie możemy Mamy samej zostawić i znów jesteśmy w starym domu.

Radości i smutki - jak w każdej rodzinie. Marek pomyślnie zdał egzamin pierwszego trymestru. Teraz pojechał na wakacje na Hawaje. To wielka radość dla całej rodziny. Życzymy jej w Nowym Roku takich radosnych chwil jak najwięcej.

Z kolei pan Henryk poproszony o życzenia dla naszych Czytelników powiedział: Życzę, aby Polacy na Litwie żyli w zgodzie, aby było im lepiej materialnie, nie wyrzekali się swoich tradycji, posyłali swoje dzieci do szkół polskich. Macierzy - żeby nie zapominała Polaków Wileńszczyzny, by broniła nas i żeby wizyty polskich dostojników nie kończyły się w podobny sposób jak w przypadku pobytu na Litwie ministra edukacji narodowej RP Mirosława Hand-



wego, po którego wyjeździe przyjęta została niewygodna dla polskiego szkolnictwa na Litwie uchwała o egzaminach maturalnych. Natomiast podczas wizyty premiera Jerzego Bużka odbył się sąd między powiatem a samorządem rejonu wileńskiego, który

wydał oświadczenie zakazujące używania języka polskiego w urzędach państwowych na terenie rejonu, co jest niezgodne z prawem".

Halina JOTKIALLO

Fot. Marian Paluszkiwicz

BY KAŻDY DOM BYŁ BETANIA

Rzecz działa się prawie dwa tysiące lat temu, gdy na ziemi palestyńskiej w cichym betanjskim domu Jezus odwiedzał swoich przyjaciół Marię Magdalenę, Martę i Łazarza. To właśnie tam Magdalena namaszczała Mu drogimi olejkami stopy i własnymi włosami ocierała, a gdy Marta skarciła siostrę, że nie pomaga jej przy kuchni, by przyjąć Dostojnego Gościa, Jezus powiedział, że to właśnie Magdaleną obrała najlepszą cząstkę. Tam, w Betanii, Jezus dokonał też cudu i wskrzesił zmarłego Łazarza. Słowem, miejsce to zawsze kojarzyło się z miłością i miłosierdziem. Nieprzypadkowo więc chyba charytatywna stołówka na Antokolu otrzymała nazwę Betania.

Przychodzą tu najbiedniejsi

Stołówka istnieje już 4 lata, a więc ma swoją stałą klientelę. Przychodzą tu przeważnie osoby starsze, samotne, ale nie tylko. Przychodzą babcię z wnucami, matki z dziećmi i nawet małżeństwa. Ludzie o bardzo różnych, często tragicznych losach. Ludzie różnych narodowości, różnych wyznań i nawet niewierzący. Nikt tu nikogo nie pyta, kim jest. Liczy się jedno, że jest potrzebujący. Codziennie otrzymuje tu gorące obiady 500 osób. Dodatkowo posyła się obiady jeszcze dla stu biednych dzieci. Na obiady, poprzez parafie rozdziela się talony. Czasem przyjdzie ktoś przypadkowo i prosi jeść. W tym domu nikomu się nie odmawia, jeśli choć jakiś kasek jeszcze jest w zapasie.

Potrzebujących jest o wiele więcej - mówi kierowniczka stołówki Ona Mikeviciene, - ale i za to, co mamy, Bogu należy dziękować. Wszystko to przecież dzięki Biskupiej, pomocy Caritasu, którym kieruje Bąlys Stankus i w ogóle dzięki ludziom dobrej woli.

Dzięki lekarce Aldonie Kosciauskienė, ci biedni ludzie raz w tygodniu mogą skorzystać z porad i pomocy medycznej.

Na szczęście, tacy jeszcze są. Ogółem w Betanii pracuje 7 osób.

Są to kucharze, zmywacze naczyń, kierowca i, oczywiście, dyrektorka. Zawsze pogodni, pełni dobroci i pomocy innym. Wiele pomagają przy tym siostry zakonne, uczniowie ze szkoły „Vermė” ludzie postronni, i co cieszy, że często są to młodzi. Są tacy, co pomagają bezinteresownie, ale czasem zgłaszają się do pomocy, aby otrzymać choćby zupę.

- Oczywiście, nie są to wystawne obiady, ale jest zawsze zupa i drugie danie: kotlet, galaretkę, wątróbka itp. Na osobę średnio przypada po 2 litry, więc bardzo trzeba nagłowić się, żeby coś wykombinować, ale dla tych ludzi, to wielka rzecz - mówi kierowniczka.

W ten cichy święty dzień

„Nie było miejsca dla Ciebie
W Betlejem
w żadnej gospodzie,
I narodziłeś się, Jezu,
w stajni w ubóstwie i chłodzie.

Stało się piękną tradycją, że już od kilku lat Kościół, Caritas, inne organizacje charytatywne w okresie świąt organizują pomoc i święto dla biednych. W miniony poniedziałek mieli takie święto bywalcy Betanii. Urządzono im uroczysty obiad z szopką betlejemską, koledami, recytacją wierszy.



Staramy się Was ogrzać - powiedział zebrany Audrys Juozas Baczkis.

Na uroczystość przybyli: arcybiskup Audrys Juozas Baczkis, biskup Juozas Tunaitis, siostry zakonne oraz dzieciaki z wileńskiej szkoły „Vermė”. Była choinka, szopka betlejemka. Dzieciaki każdemu z obecnych wręczyły palacą się świecę symbolizującą światło betlejemskie i pięknie własnoręcznie malowane laurki.

Rozległ się dźwięk dzwonków, popłynęły melodyjne koledy. Na twarzach zebranych pojawił się lekki promyk radości, a z oczu popłynęły łzy wzruszenia.

- Jezus narodził się w ubogim żłobie, bo nie było Mu miejsca w gospodzie - powiedział arcybiskup Audrys Juozas Baczkis. - Ogrzewały Go baranki, wół i osiołek. Staramy się, kochani, ogrzać was, jak te baranki - zaznaczył on.

Obaj dostojnicy wszystkim zebrany życzyli wzajemnej miłości, opieki bożej i pojedynania oraz zapewniali o dalszej pomocy ze strony Kościoła. Marzenie Kościoła jest, by każdy dom był Be-



Kierowniczka stołówki Ona Mikeviciene otrzymała od dzieci mały koszyk ze słodyczkami.

tania, promieniował ciepłem i serdecznością. Wsłuchajmy się więc na chwilę w zwrotkę tej koledy:

A dzisiaj czemu wśród ludzi
Tyle łez, jęku, katuszy?

Bo nie ma miejsca dla Ciebie
W niejednej człowieczej
duży.

Julitta TRYK

Fot. Marian Paluszkievicz



Dzieci i siostry dzieliły się świątecznym ciastem z każdym.



Na ten uroczysty obiad przyszły też babcię ze swoimi pociechami.

Dwa serdeczne spotkania

20 osób niepełnosprawnych z Niemeneczną przybyło na spotkanie bożonarodzeniowe, które miało miejsce w sali miejscowego Domu Kultury w poniedziałek, 28 grudnia tego roku. Goście musieli siedzieć w ubraniach, gdyż na sali było chłodno, ale to nie miało wpływu na serdeczną i rzeźmo podniosłą atmosferę świątecznego spotkania. Zebrali się tu ludzie różnego wieku, różnych narodowości, ale zbliżyli ich ciepłymi, gorzkimi doświadczeniami życia osoby niepełnosprawnej.

Anatolij Bałabankij, Rosjanin, częściowo sparaliżowany, ze łzami w oczach stwierdził, że czuje się tu wśród Polaków, jak w rodzinie.

Zdrowych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku dla zebranych życzyła Barbara Kuleszo, prezeska niemenecznyskiego koła Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Litpolinwa”. Przed zebrany wystąpił i opłakiem się z każdym przemówił Mieczysław Borsewicz, starosta miasta Niemeneczną.

wicz, starosta miasta Niemeneczną.

- Zawsze z niecierpliwością czekam tego wieczoru, bo nasze spotkania stały się nie tylko tradycyjnymi, ale też i rodzinnymi - powiedział Mieczysław Borsewicz w przedmówieniu Bożego Narodzenia podczas świątecznego spotkania wigilijnego z osobami samotnymi, które miało miejsce w szaszlykarni „Vetrungė”.

Starostwo Niemeneczną organizuje takie spotkania już od

pięciu lat. Zawsze były oczekiwanymi. W tym roku miały szczególną oprawę, gdyż zorganizowano je w szaszlykarni. Od pierwszego wejścia znać było rękę zawodowców. Stół był nakryty bardzo gustownie, a i dania smakowały wyśmienicie. Po wspólnej modlitwie, złożeniu życzeń i konsumpcji dań zabrzmiąły dźwięki koled. Zebranych do wspólnego śpiewu zapraszał zespół dziewcząt z niemenecznyskiej szkoły, który miał zaszczyt popisać się swymi możliwościami podczas spotkania z premierem Polski Jerzym Buzkiem. Borsewicz, nieco rozrzucony atmosferą spotkania,

zapowiedział, iż odtąd takie spotkania będą organizowane nie tylko w przedmówieniu Świąt Bożego Narodzenia, ale też i przed Wielką Nocą. Staruszkowie przytaknęli temu zgodnymi oklaskami. Jak co roku, uczestnikom wigilijnego wieczoru wręczono skromne upominki. Tym razem były to różżance.

W dniu Bożego Narodzenia starosta Niemeneczną wraz z Teresą Sławinskienė, kierowniczka działu opieki odwiedziła jeszcze 6 osób samotnych, które, o własnych siłach nie mogły stawić się na to spotkanie.

Zygmunt ZDANOWICZ

W tym roku znakomity muzyk litewski obchodził 70. urodziny i 50. działalności twórczej. Z tej okazji wprosiłam się do nowego, pięknego domu państwa Sondeckisów na ul. Ciurlionisa (dawna Zakretowa), aby przeprowadzić wywiad. Dobry duch domu, pani Silwija Sondeckiene, pokazała mi swe włości od piwnic po poddasze. Dom jest piękny, przemyślany przez właścicielkę w najdrobniejszych szczegółach. Na parterze - piękny salon z kominkiem, jedne drzwi wiodą do obszernej kuchni, inne - do sympatycznego patio. W piwnicach, odkrytych przypadkowo przez właścicielkę, ściany wyłożone są olbrzymimi głazami. Podobno dom był zbudowany w końcu ubiegłego wieku i należał do jakiegoś rosyjskiego generała, bowiem w pobliżu, w obecnym gmachu wydziału medycznego Uniwersytetu Wileńskiego, mieściła się szkoła junkierska. W tych to piwnicach pomysłowa pani Silwija urządziła salę sportową ze stołem pingpongowym i salę „mysliwą” z olbrzymim kominkiem. Można tu posiedzieć przy trzaskającym ogniu, pogwarzyć, przyjąć większe grono gości. Kominek ma tę właściwość, że napełnia cały dom miłym ciepłem. Na parterze - sypialnie, łazienki. Na poddaszu - archiwum, biblioteka, przemiła pracownia artystyczna z pianinem, dużym stołem pośrodku zawalonym nutami, książkami, fotografiami.

- To jest nasz pierwszy własny dom, dostosowany całkowicie do potrzeb licznej przejeźdźczej rodziny - mówi pani Silwija. - Przejmujemy wielu gości, których trzeba gdzieś rozmieścić. Pierwszą zwróciła tu znakomity wiolonczelista i dyrygent rosyjski Mstisław Rostropowicz oraz światowej sławy kompozytorka Sofija Gubaidulina. W poprzednich mieszkaniach przyjmowaliśmy Yehudi Menuhina, Maję Pliśnicką, jej małżonka Rodionę Szezedrina i mnóstwo innych wybitnych muzyków, naukowców, polityków...

Rok 1998 można z powodzeniem nazwać Rokiem Sondeckisa. Odbywały się przeróżne imprezy, upamiętniające działalność wielkiego dyrygenta i organizatora życia muzycznego w kraju. Jesienią w Zamku Trockim miał miejsce wielki koncert, w którym wystąpiła cała rodzina - sam dyrygent, jego żona, wiolonczelista Silwija Sondeckiene, syn Paulius - skrzypek z Salzburga i syn Vytautas - wiolonczelista z Hamburga. Filharmonia Narodowa przeprowadziła cykl koncertów poświęconych mistrzowi, podczas których usłyszyliśmy wszystkie stworzone przez niego orkiestry: Litewską Kameralną, petersburską „Camerata” i założoną wspólnie z światowej sławy skrzypkiem Gidonem Kremerem orkiestrę „KREMERata Baltica”. W składzie tej ostatniej grają młodziutcy muzycy z wszystkich trzech republik bałtyckich. Z okazji jubileuszu mistrza również Pałac Działaczy Sztuki zorganizował wieczór „Profesor Sondeckis i jego uczniowie”, a Akademia Muzyczna uczciła znakomitego pedagoga tradycyjnym dla tej uczelni „kapustnikiem”, podczas którego kolejką gości z kwiatami była tak długa, że aby uściśnić rękę jubilatowi, trzeba było odstać kilka godzin.

Profesor Saulius Sondeckis posiada wszystkie tytuły i nagrody, o jakich może marzyć muzyk litewski, w tym Order Giedymina I klasy. W sumie dał on 3.000 koncertów, prawie we wszystkich krajach Europy, w USA, Kanadzie, Japonii, na Tajwanie, w Korei Południowej i in. Dyrygował najstojniejszymi orkiestrami świata, w najbardziej prestiżowych salach koncertowych - amsterdamskiej Concertgebouw, w Filharmonii Berlińskiej, lipskim Gewandhaus, wiedeńskiej Musikverein, paryskiej Sali Pleyela, w Sali im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie, salach Petersburga i in. miast. Brał udział w największych festiwalach muzycznych, takich jak Salzburger Festspiele, Echemach w Luksemburgu, Royal Festival w Londynie, Santa Cecilia w Rzymie, koncertował z wielu znakomitymi instrumentalistami, jak Gidon Kremer, Igor Ojstrach, Tatiana Grindenko, Gil Shaham, Natalia Gutman, Mstisław Rostropowicz, Jurij Basmzet i wielu, wielu innymi. Litewską Orkiestrą Kameralną dyrygował niejednokrotnie sam Yehudi Menuhin. Znany niemiecki kry-

tyk Klaus Geitel nazwał Sondeckisa „pedagogiem najwyższej klasy”, a w popularnej książce Joachima W. Hartnacka „Największy skrzypkowiec naszych czasów” mówi się, że na „świecie są dziś trzy absolutnie najlepsze orkiestry kameralne: Musici di Roma, Litewska Orkiestra Kameralna i „Wirtuosi Moskwy” Władimira Spiwakowa.

Na muzycznej pięciolinii

SZCZĘŚLIWY 1998 ROK PAŃSTWA SONDECKISÓW

- Takie są zyciorysy na tych terenach. Notabene wykladała swego czasu w polskiej szkole język litewski.

- Jak to było z ukrywaniem Żydów podczas niemieckiej okupacji?

- Mój ojciec rzeczywiście ratował Żydów, dlatego boli mnie, gdy się twierdzi, że wszyscy Litwini kolaborowali z Niemcami.

- Podobno ojciec Pana uratował późniejszego krytyka teatralnego Marka Petuchauska?

- Gdy mój ojciec był burmistrzem Szawel, obowiązki jego zastępował sprawował ojciec Marka, Samuel. W czasie niemieckiej okupacji rodzina ta tułała się po gettach. Ojciec wkrótce został rozstrzelany w Ponarach, matka z Markiem uciekła na fałszywych papierach z getta i przyjechała do Szawel - „bo dokąd mielibyśmy pójść, jak nie do Sondeckisów?”. Mieszkałi najpierw z nami w Szawlach, potem wszyscy przenieśliśmy się do dziadka na wieś. Dwa lata Mark ukrywał się u nas. Potem ktoś nas wydał, ale znalazł się również dobry człowiek, który uprzedził „wywieźcie swoich Żydów”. Wywieźliśmy i tej samej nocy zrobiono w naszym domu rewizję. Gdyby znalezione Marka, podzieliłibyśmy los tyłu innych, pomordowanych w tamtych czasach. Ojciec musiał być odważny...

- Pan chyba ma to po nim. Pamiętam wydarzenia z lat 70., kiedy to wydano z ZSRR Mstisława Rostropowicza, a Pan go przyjmował w Wilnie. Pamiętaj, jak spotykaliście go na dworcu wileńskim, bo ja też w tym czasie kogoś spotykałam. Bałam się wtedy o Was i rozglądałam się dokoła, czy nie zobaczę gdzieś szpicli...

- Byli, byli, a jakże... Zawieźliśmy Rostropowicza i jego żonę Galinę Wiszniewską do hotelu „Wilnius”, a starszy pan, gdy tylko

wszedł do numeru zaczął liczyć: „Raz, dwa, tri, kak mieniasz slyszite, stukacz?” (Raz, dwa, trzy, jak mnie słyszyście, spieć!).

- Była Pani uczennicą męża, czy właśnie wtedy zakochała się w nim?

- Ja nie wiem, czy już w 1949 roku byłam zakochana. Miałam wtedy siedem lat. W 1955 r. mąż zorganizował swą słynną uczniowską orkiestrę przy Gimnazjum im. M.K. Ciurlionisa, która zaraz potem została „złota” na Konkursie im. Herberta von Karajana w Berlinie i ja już grałam w tej orkiestrze.

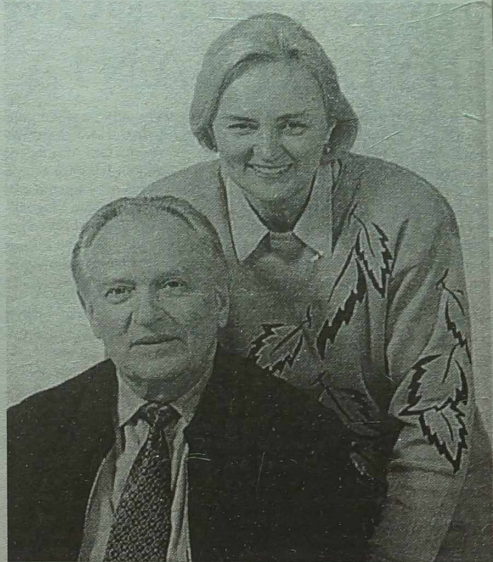
- Wtedy to już chyba mnie kochałaś? - żartuje profesor.

- Poświęciła Pani karierę dla męża?

- Ja bym tak tego nie nazwała. Dla mnie dom, rodzina są czymś bardzo ważnym. W tandemie dwóch artystów, jeden musi się poświęcić. W składzie orkiestry męża - najpierw tej uczniowskiej, a potem Litewskiej Orkiestry Kameralnej objechałam cały świat. Jestem profesorką AM. Potem „budowałam” ten dom, zakładałam gniazdo rodzinne, bo synowie muszą mieć miejsce, do którego się wraca... Moje znakomite koleżanki - Tania Grindenko, Natasza Gutman, Karina Georgian nie potrafiły zachować rodzin. Równoległe kariery w zasadzie są niemożliwe.

- Aby osiągnąć taki poziom, na jakim gra Pańska orkiestra - trzeba chyba być bezkompromisowym?

- W podstawowych rzeczach jestem rzeczywiście bezkompromisowy, ale nie jestem tyranem na repetycjach. Dyrygent jest bezsprzecznie dyktatorem. Inna rzecz, jakimi środkami realizuje swój dyktat. Jeżeli iść drogą tyraństwa - zjedzą cię fiasko, ściana sprzeciwi. Trzeba znajdować odpowiednie „środki



wyrazu”, aby przekonać orkiestrę do swej koncepcji... Myślę, w skrytości ducha, że mi się to udawało, bowiem kieruję wspólnie zespołem od 38 lat i nigdy stać nie wypływały anonimowy, w fonie orkiestry nie wybuchaly niesnaski, orkiestra nigdy nie żądała zmiany dyrygenta.

- Pana kariera zaczęła się właściwie od owego Konkursu im. von Karajana. Czy życie w Warszawie miało na taki wpływ na dalsze Pana losy?

- Ależ tak. Poznałymi się wtedy z Karajanem. Odtąd wiedział, że jest taki ktoś, że można na mnie polegać. Bez niego nie trafilibym na Festiwal Salzburški - a to również jest pewnym etapem w moim zyciorysie. Wiem od innych, że Karajan bardzo mnie cenil. Kiedy dyrygowałem potem jedną z najslowniejzych orkiestr świata - Filharmonii Berlińskiej - w programach, prasie cytowano słowa tego wielkiego człowieka. Zaprosil mnie tez do jury konkursu swego imienia, co dotad uwazam za wielki zaszczyt.

- Podczas pobytu w Wilnie Krzysztofa Pendereckiego (występował tu z okazji 80. rocznicy odzyskania przez Polskę i Litwę niepodleglosci) przy Panu w Japonii ze swą „Camerata” i nie mogliście się spotkać...

- Ale była moja żona i na jej ręce mistrz złożył zaproszenie dla naszej orkiestry na Festiwal „Krajków 2000”. Będę miał kilka koncertów w różnych miastach, a więc 1999 r. będzie przechodził pod znakiem Polski.

- Podczas ostatniego Wileńskiego Festiwalu i przedstawienia w nim „Così fan tutte” W.A. Mozarta pozwilił Pan złożyć sobie perukę, co go zmieniło do niepoznania - lubi Pan żarty?

- Oczywiście. Szczególnie, gdy pracuję z młodzieżą. Lubię, by repetycje były żywe, opowiadam w ich trakcie kawały, różne historijki z mego zyciorysu.

- Jest Pan wobec tego szczęśliwym człowiekiem. Ja osobiscie uważam, że osobom pozbawionym poczucia humoru trudno się żyje - nie potrafia absorbować weselszej strony życia. Pozwole życzyc Panu w imieniu czytelników polskiej gazety, aby radość życia nadal nie opuszczała Pana...

- Dziękuję za rozmowę.
Barbara ZNAJDZIŁOWSKA



Dominik Kuziniewicz - gawędziarz Wincuk - z "Wilią" w tle.



Anna Adamowicz (Franukowa) dwoiła się i troiła, żeby publiczność rozbawić.

KONCERT POLSKICH ZESPOŁÓW

W finale - Apostolskie Pozdrowienie dla "Wili"

W ub. wtorek, w Pałacu Kultury Związków Zawodowych odbyła się impreza raczej na wyrost nazwana świętem kultury polskiej. Zresztą, jak kto woli, być może właśnie esencja naszej kultury została zaprezentowana. Tak czy inaczej, sala dosłownie pękała w szwach. Jak powiedział sceniczny Wincuk - prywatnie Dominik Kuziniewicz - niezastąpiony i tryskający pomysłami kon-

feranser: "przyparli się zobaczyć swoich dzieciuczków". Widzów potraktowano demokratycznie. Wszyscy, oprócz zaproszonych na dwa zarezerwowane rzędy, płacili za bilety po cztery lity i miejsca na nich nie były wskazane. Dobre to, bo nie było zwyczajowego u nas rozpoczynania występów ze znacznym opóźnieniem (w oczekiwaniu aż widzowie zajmą miejsca). A propos zaproszonych, nieliczni tyl-

ko się stawili, z czego szybko skorzystaliby stojący pod ścianami. I bardzo dobrze.

Ogólnie: było głośno, kolorowo, śpiewano (raczej udawano) i tańczono najczęściej pod muzykę z taśmy. Miło, że zaprezentowało się parę nowych zespołów dziecięcych i z mety to zrobili nieźle. Niezbyt optymistyczne spostrzeżenie, dotyczy ono wyłącznie strojów: jedno zespoły aż "kapią" od wsipa-

ności serdaków, spódnic i butów, inne stać na bardzo skromniutkie perkaliki, własnoręcznie szyte. Lepsze i gorsze dzieci?...

Wystąpili w następującej kolejności: Studio Młodzieżowe Polskiego Teatru w Wilnie - z przygotowanymi Zosi i Tadeusza - kierowane przez Irenę Litwinowicz; "Wilenka" ze Szkoły Średniej im. Syrokomli pod kier. Janiny Łabul i Ireny Zacharkiewicz; zespół Szkoły na Lipówce kierowany przez Stefanię Kuźmową i Marzenę Suchocką, z akompaniamentem Bernardem Tomaszewiczem; "Wesołe Adaśki" Bożeny Zabkiewicz (szkoła im. Adama Mickiewicza); aż trzy grupy taneczne ze Szkoły Średniej im. Jana Pawła II - kier. Ryszard Rotkiewicz; zespół ze Szkoły Rolniczej w Wojdach pod kier. Marzeny Grydź; "Sto uśmiechów" - Szkoła Średnia im. Adama Mickiewicza - kier. Marzena Grydź, instruktor - Alicja Pietrusiewicz.

W drugiej części koncertu wystąpiła "Wilia". Jej kierownictwo - Renata Brasel - kier. artystyczny i dyrygent, Walentyna Trusewicz - chórmistrzyni, Helena Rotkiewicz - kier. grupy tanecznej i choreograf, Zbigniew Makowski - kierownik kapeli - powinni być zadwołeni z występu swoich podopiecznych. Bardzo dobrze tym razem zespół

się spisał. Wniósł naprawdę nastrojów świąteczny i przypomniał dawną tradycję, gdy żegnal mijający rok w rytmie poloneza i mazura.

Głównym organizatorem wieczoru jest Grażyna Demszienė - kierowniczka polskiej szkoły niedzielnej (szkoła wraca do Pałacu ZZ ze szkoły im. Syrokomli). Dziełnie pomagał jej Roman Rotkiewicz - dyrektor "Wili". Na zakończenie występów głos zabrała Silvija Krivickiene - dyrektorka Pałacu Kultury Związków Zawodowych, która w imieniu wszystkich działających w Pałacu zespołów artystycznych podziękowała za występ, a wszystkim zgromadzonym na scenie i widzowi życzyła pomyślności w nadchodzącym 1999 roku.

Miłym akcentem stało się odczytanie przez Romana Rotkiewicza Apostolskiego Pozdrowienia udzielonego przez Jana Pawła II dyrekcji, kierownictwu i członkom zespołu "Wilia".

...Po występach zespołów publiczność bawiła się w hollu. Rej wodziła i do zabawy zachęcała Anna Adamowicz - na scenie - Franukowa. Przygrywała Kapela Kazimiera Wileńskiego pod kier. Józefa Bożońskiego.

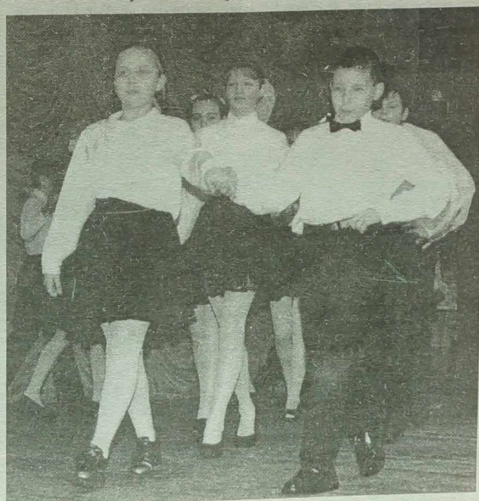
Halina JOTKALLO
Fot. Jerzy Karpowicz



"Zasiłali górące..." śpiewali i tańczyli uczniowie ze Szkoły na Lipówce.



Jedna z grup ze "Sto uśmiechów". Dobre przygotowanie, bezpretensjonalność, po prostu wesoła dziecięca zabawa na scenie - to atuty tego bardzo licznego zespołu.



Tancerze z Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II.

To było niezwykle spotkanie w prze piękną Szampanii. W najslyniejszej wytwórni szlachetnego trunku, który swą nazwę wziął od tej przedniej urody krainy, spotykam Krystynę Waskiewicz - od 20 lat mieszkającą na stałe we Francji. Takie kresowe nazwisko? Pochodzi z Białorusi. Hermanizki, okolice Lidy - odpowiada. Jest atrakcyjną elegancką brunetką o błękitnych oczach, jak tutejsze niebo. Jest po prostu piękna, jak ta ziemia, na której dorzewają winogrona. Gdy winorośl zakwitnie i od tego momentu minie 11 pełni księżyca, owoce są zrywane. Im słodsze, tym lepszy szampan. Pani Krystyna wie wszystko na temat tego szlachetnego trunku. Jest przewodnikiem wycieczek w firmie liczącej już 255 lat i nazywającej się od nazwisk właścicieli: Moët - Chandon.

...Przypowieść mówi, że Szatan zakopał pod korzeniami pierwszej winorośli, zasadzonej przez Noego, lwa, owcę i wieprza; dlatego człowiek czerpie z wina dzikość, łagodność i skłonność do tarzania się w błocie. Tak czy inaczej, ale szampan wymyślił mnich - benedyktyn Dom Pierre Perignon (1638-1715). Wpadł na pomysł tzw. drugiej fermentacji, która odbywa się w butelkach. Zasluszył na dobre wspomnienia i pomnik, stojący na dziedzińcu firmy - nad podziw zadbanym i ukwieconym. Stary mnich jest w habicie, a w ręku trzyma butelkę szampana, a najlepsze wino produkowane w Moët-Chandon nosi nazwę Dom Perignon. Winorośle są uprawiane na własnych firmowych plantacjach i to cała sztuka, odkryta podobnie jak wszystko tu, tajemnica. W ciągu kilku dni wyciska się do 2 mln kilogramów owoców. Pierwszy sok jest najlepszy. Z niego powstaje szampan wytrawny - brut, drugi sok - to szampan półwytrawny (demisec) i słodki (deux). Po podwójnym wyciśnięciu sok jeszcze zostaje i z niego produkowana jest wódka.

W firmie jest 28 kilometrów podziemnych piwnic, w których szampan dojrzewa. Butelka (750 gr.) z zieloną etykietką - Brut Imperial - kosztuje...350 fran-

ków. Ale znacznie tańsze są różnie znakomite.

Pani Krystyna twierdzi, że szampan należy pić z wysokich pucharów. Obowiązkowo ma być schłodzony do 7-8 stopni Celsjusza. Przed otwarciem korka butelkę należy delikatnie schylić, wtedy trunek nie wycieknie. Ponadto opowiada, o czym poniżej...

Nawet cztery roczniki

Może się zdarzyć, że w butelce będą zmieszane dwa, trzy, a nieraz nawet cztery roczniki. Taki szampan będzie miał etykietkę białą i naturalnie nie będzie na niej wypisany rok zbiorów. Podstawą do przygotowania mieszanek jest degustacja. Jeżeli zostały odpowiednio przyrządzone, dorzucany jest do wina cukier, drożdże. Płyn jest przelany do butelek, które się szczelnie zamyka i następnie przewozi się do piwnic.

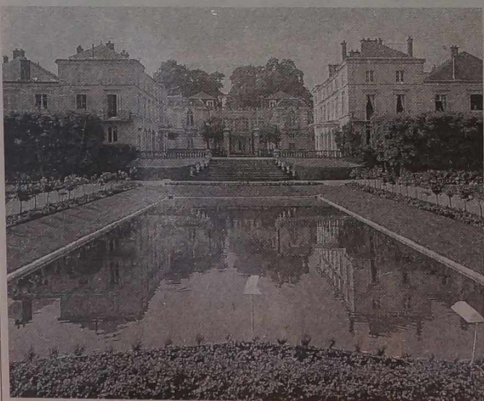
Onoteka

Jest to po prostu rodzaj biblioteki z bardzo starymi butelkami. Najstarsze pochodzą z 1864. Od tego roku do chwili obecnej, gdy w tym regionie były bardzo dobre jakościowo zbiory,

Spotkanie w Szampanii z kresowianką, która wie wszystko o szampanie

Zanim napelnimy puchary...

za każdym razem do onoteki trafia pewna ilość butelek. W tej chwili znajduje się tu 4,5 tysiąca bardzo starych butelek. Często się mówi: im wino starsze, tym lepsze. Lecz dotyczy to tylko i wyłącznie czerwonych win, i nie wszystkich, przede wszystkim burgundzkich. Natomiast szampanów nie wolno przechowywać zbyt długo. Ciekawostka: od czasu do czasu, gdy się tu przyjmuje jakieś wysokie osobistości, otwiera się drzwi tej przechalni i podaje się do degustacji, np. wina roczników 1911-1914. Ale jest to zwyczajną ciekawostką i osoby, które są znanymi szampanów, w ogóle nie zachwycają się starymi winami, ponieważ prawie nie musują one, są bardzo słodkie i nie ma żadnego porównania z obecnymi winami. Te stare roczniki nigdy nie będą sprzedawane...



Pod tą dawną rezydencją Claude Maeta w Szampanii, w mrocznych piwnicach, ciągnących się na przestrzeni 28 kilometrów, produkowany jest francuski słynny na cały świat szampan.

Magia

Mieszanki zostały odpowiednio przygotowane. Napelniono nimi butelki, szczelnie je zamknięto i droga prowadzi do piwnic. Butelki są układane w pierwszej pozycji. Zwyczajna butelka z białą etykietką pozostanie tak od 2 do 3 lat. Szampan z zieloną etykietką przechowywany będzie przez okres od 4 do 5 lat. Natomiast najlepsze wino produkowane przez tę firmę, które się nazywa szampanem Dom Perignon - jeśli z białym winem - przez okres od 6 do 7 lat, jeśli z różowym - od 9 do 10 lat. W każdej z tych butelek będzie się odbywała druga fermentacja alkoholowa. Cukier, podobnie jak podczas pierwszej fermentacji, zostanie przekształcony w alkohol i dwutlenek węgla. Z tą różnicą, że w czasie drugiej fermentacji zostanie on uwieczony w butelce i właśnie ten tworzący się w sposób naturalny dwutlenek węgla będzie powodował maleńkie pęcherzyki powietrzne, które mamy w winie.

Pod ciśnieniem siedmiu atmosfer

Po drugiej fermentacji ciśnienie w każdej z tych butelek będzie dochodziło do siedmiu at-



W wieczór i noc sylwestrową będą strzelały korki od szampana. Najlepszy jest o odpowiedniej temperaturze, nalewany delikatnie do wysokich pucharów. Inna sprawa, że strumień szampana ma też swój urok, zwłaszcza, gdy zabawa jest szampańska. Taka powinna być na powitanie Nowego 1999 Roku.

Czyste i klarowne

Wreszcie osad całkowicie zabrano przy korkach. Należy go usunąć. Czerwone wino można podawać do stołu z osadem, natomiast białe i szampany muszą być czyste i klarowne. Butelki zostaną przewiezione do oddziału, gdzie ułożony jest w metalowe koszyki. Szykły butelek będą zawsze

gdą owoc jest wyciskany, sok pozostanie troszeczkę dłuższy w kontakcie ze skórką i w ten sposób zabarwi się; druga - stosowana od 1936 roku, polega na tym, że na wiosnę, gdy wino jest wlewane do butelek, dodaje się do białego wina pewną ilość nie musującego czerwonego. Oba będą fermentowały i w ten sposób powstanie szampan różowy. Jest on produkowany tylko i wyłącznie jako wytrawny i tylko wtedy, jeśli są dobre zbiory winogron. Więc nie każdego roku uzyskuje się szampany różowe. Były one bardzo modne w latach 60-70. W chwili obecnej na rynku francuskim bardzo mało ich się sprzedaje.

Amerycanie lubią czerwone

Prawie cała „różowa” produkcja wędruje do Ameryki. Wino produkowane przez firmę Moët-Chandon jest sprzedawane na 175 rynkach zagranicznych. Utrzymuje pierwszą pozycję na około 60 rynkach. Najwięcej szampana wywozi się do Stanów Zjednoczonych, na drugim miejscu - Francja, dalej - Niemcy, Anglia, Szwajcaria, Belgia, Włochy i Japonia. Roczna produkcja firmy wynosi 8 proc. produkcji całego regionu, a należy zaznaczyć, że w Szampanii działa 56 firm wytwarzających szampan. Oprócz tego są mali winiarze (15 tys.), którzy posiadają 2-3-4 ha winnic i robią swój szampan. W Szampanii rocznie produkowanych jest ponad 250 milionów butelek szampana.

Jeszcze przed Flemingiem

Na ścianach, na butelkach a nawet na przewodach elektrycznych wyrasta pleśń. Z niej można uzyskać penicylinę i to było odkryte przez pracownikówo firmy, daleko wcześniej przed genialnym wynalazkiem Alexandra Fleminga, za który dostał Nobla. Po prostu osoby, które się skaleczyły, ściągaly troszeczkę tej pleśni, przykładały do rany i wdziały, że ona się goiła. Szampan, pity w ilościach umiarkowanych, podobno też leczy, bowiem pod jego wpływem człowiek staje się łagodny. O innym wpływie tego trunku, wspomnianym w przypowieści na wstępie - przemilczmy.

Halina JOTKIAŁO
Fot. archiwum

skierowane w dół. Ta część zostanie zanurzona w mieszaninie wody, soli i azotu, której temperatura wynosi minus 25 stopni Celsjusza. Butelki pozostaną w niej nie dłużej, jak siedem minut. Wynikiem będzie malutki korek lodowy. Butelka zostanie otworzona i ciśnienie spowoduje wykoczenie lodu. Następnie do wina będzie dolane bardzo stare wino, zmieszane z cukrem trzcinowym. W zależności od jego ilości, powstają trzy rodzaje szampanów: wytrawne (ilość cukru nie może przekroczyć 12 gr. na litr), półsłodkie (27 gr.) i słodkie (45 gr.).

W tej firmie 95 proc. rocznej produkcji stanowią szampany wytrawne i tylko 5 proc. - słodkie, nie produkując się tu szampanów półsłodkich. Następnie każda butelka jest korkowana korkiem z drzewa korkowego. Butelki zostaną umyte, przewiezione do piwnic, gdzie pozostaną nie dłużej jak trzy-cztery miesiące. Wtedy są gotowe do sprzedaży. Licząc od momentu zbioru do momentu trafienia na ladę sklepową, butelka z białą etykietką pozostaje w piwnicach przez okres trzech lat, z zieloną - pięć lat, Dom Perignon z białym winem - 7 lat, z różowym - 10 lat.

Cyfra - sekret

...W piwniczkach znajdują się tabliczki, na których pierwsza cyfra 1289 - to sekret firmy. Mówi on, z jakiego rodzaju wina, z jakich winogron był zrobiony szampan. We wszystkich piwnicach firma posiada 96 milionów butelek. Oto szampany różowe. W tym regionie są dwie metody uzyskiwania takiego trunku. Pierwsza klasyczna: polega na tym, że w momencie,

Nie za siedmiu morza mi, górami, a w samym centrum stołicy, zdarzyła się rzecz niezwykła: w gościnę do wilnian przybył bóg wody, bóg morza - potężny Neptun. Oczywiście nie sam, a z całą świtą. Przybył, by w Centrum Dzieci i Młodzieży zabawie się na wspaniałej noworocznej zabawie.

... W samym centrum tafl wodnej jarzy się kolorowymi światłami choinka. Lecą drobne płatki śniegu (cudo techniki), na skąpo oświetlony basen, który dziś się zamieni w salę widowiskową, szczelnie zapełnioną przez widzów. Bo rzecz to niespotykana - za chwilę zabrmi hejnał zwiastujący początek święta na wodzie. Wesoly błażen, pełniący funkcję gospodarza - oznajmi przybycie Neptuna, który się zjawia z całym orszakiem - z żoną Amfitrytą, Syrenką oraz królewiczem, by za chwilę z dostojem zająć miejsce na specjalnie przygotowanym tronie (w rogu basenu), z którego obserwować będzie cały przebieg zabawy.

Będą tu nie tylko chwile wesołości. Widzowie doświadczą wiele momentów zgrozy, chociażby pierwszy, kiedy to z wody wysuwa się ogromna postać potwora morskiego, pragnącego porwać Syrenkę, którą pokochał



Świta Neptuna jest zadowolona z ziemskiej zabawy na wodzie.

SYLWESTROWA BAJKA NA WODZIE

odwiedzić Syrenkę. I jak to w każdej bajce się zdarza - dobro zwycięża. Kró-



W tę Noc Sylwestrową nawet potwór morski lubi się bawić zimnym ogniem.

królewicz i która wraz z miłością ziemską może się przeistoczyć w dziewczę. Do tego nie można dopuścić. Trwa więc walka potwora, więdźm, a z drugiej strony przesłicznych łabędzi (uczestniczek studia baletowego), które Syrenkę chcą unieść w świat jasny, ziemski...

Pomysł zorganizowania takiego teatralizowanego widowiska na wodzie należy do kierownika działu sportu, tego wyżej wymienionego Centrum Kestutisa Autukasa.

- Mamy sporo dziedzin wodnego sportu, ale niestety tak już jest, że podczas zawodów występują tylko najlepsi, tylko najmocniejsi. A przecież każdy, kto uczęszcza, ma swe osiągnięcia. Nie chodzi tu tylko o sport wod-

ny. Dlatego też postanowiliśmy połączyć uczestników studiów baletowego, elegancji, i in. i stworzyć takie właśnie widowisko. Widowisko łączące sztukę, balet, muzykę, popisy sportowe. W latach osiemdziesiątych, organizowaliśmy takie zabawy w basenie w Łazdynai, gdzie wówczas pracowałem. Tu możliwości są skromniejsze, basen jest mniejszy, mniej jest też miejsc, a przynajmniej musimy, że za interesowanie wilnian taką imprezą jest ogromne. Nie reklamujemy się specjalnie, bo gdzie zmieścić wszystkich chętnych. Tu jednocześnie możemy pomieścić tylko 140 osób. Dlatego też pierwsze widowisko, z identycznym programem, zorganizowaliśmy dla rodziców i krewnych naszych uczestników. A już dwa wieczory Sylwestrowe mamy dla wilnian.

Są wręcz fantastyczne. W programie jest i balet na wodzie, i zawody pływackie ukazujące najróżniejsze style, są oczywiście i skoki z 3 metrowej skoczni i 5 metrowej wieży, tak oklaskiwane przez widzów. Wszystkim popisom towarzyszy doskonale dobrana muzyka.

Popisy są nie tylko na wodzie. Bo na specjalnym wybiegu, urządzonym obok basenu, można obejrzeć na przykład przesłiczny taniec łabędzi, który przyleciał, by

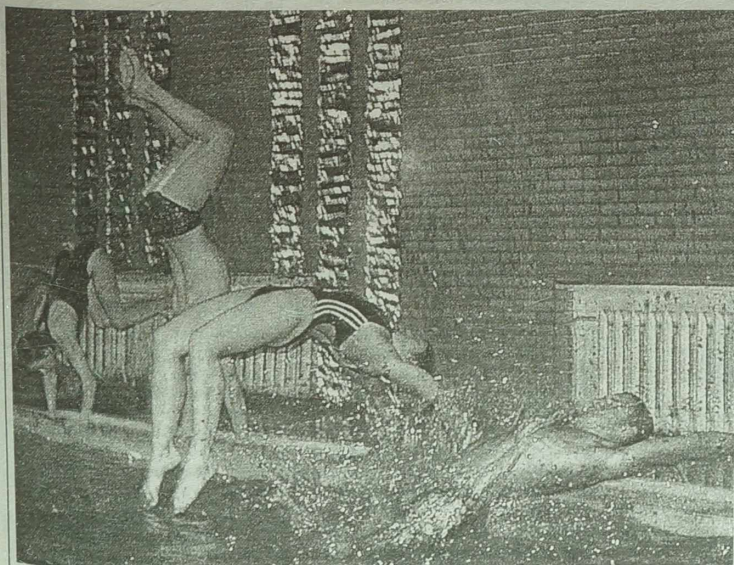
lewić całe Syrenkę, a tu odzyskuje głos. Ogólna radość ogarnia zgromadzonych. Zjawiają się goście z krain zamorskich, którzy naprawdę swymi wręcz cyrkowymi numerami (ach, dreszcz ogarnia na widok potrójnego salta) doprowadzają salę do euforii.

A oto na wybiegu, obok basenu, ukazuje się długi szereg modelek, rozpoczynając od trzydziestych brzdąców, prezentujących najprzeróżniejsze, dowcipne kreacje sylwestrowe, które powstały nie w prestiżowych domach mody, a tu, pod bokiem, w studium elegancji.

Zabaczyliśmy o elegancję, ale czyż nie były eleganckie baletowe popisy na wodzie, kiedy to dziewczęta (każda z palacą się świecą w rękę), zaprezentowały widzom najwspanialsze figury na wodzie.

Wszystko, co wspaniałe i piękne, niestety, musi się kończyć. Neptun ma także opuścić nasze miasto i wrócić do swego morskiego królestwa. Na pożegnanie darowuje... fajerwerk. Nieopowtarzalny. Lecą kolorowe iskrzy ze skoczni, wieży. Oświetlają tę niecodzienną scenę, na której przed chwilą odbyło się to wspaniałe sylwestrowe szaleństwo, na którym ja również byłam...

Helena GLĄDKOWSKA
Fot. Marian Paluszkiwicz



Czy dadzą się z czymś porównać takie oto popisy.



Balet na wodzie - to elegancja, urok i fantazja.

O TWOIM ZDROWIU MÓWIĄ GWIAZDY

Gwiazdy powiedzą ci, jak postępować, by cieszyć się dobrym zdrowiem. Z horoskopu dowiesz się, do jakich chorób masz skłonności i czego powinienes unikać.

KOZIOROŻEC

(22 grudnia - 20 stycznia)



Koziorożec uważa, że najlepiej wie, jak się leczyć i modyfikuje zalecenia lekarza według własnego uznania.

Podatny jest na: bóle stawów, infekcje dróg oddechowych, nadciśnienie, grzybicę, hemoroidy.

Gwiazdy radzą:

-przez jeden dzień w tygodniu jedz tylko owoce i pij soki;

-wyklucz słodycze;

-warzywa dla ciebie: cebula, marchew, buraki, rzodkiewka;

-twoje ziola: bez czarna, kolendra, szałw leśny, cykori, tymianek.

-witaminy: A, E, mikroelementy: magnez, wapń.

WODNIK

(21 stycznia - 20 lutego)



Wodnik zwleka z pójściem do lekarza. Potrafi doprowadzić do tego, że wiozą go na sygnale do szpitala.

Podatny na: choroby na tle nerwowym, złamania, skurcze i żyłaki.

Gwiazdy radzą:

-stosuj kąpiele z dodatkiem olejków, np. lawendowego lub melisy;

-kontroluj dietę dla ochrony wątroby;

-warzywa dla ciebie: sałata, kapusta, szpinak, koperek;

-twoje ziola: kozłek lekarski, serdecznik, wawrzyn, majeranek, szalwia, lipa, prawoślaz;

-witaminy: B1, B6 PP1, mikroelementy: sód i fosfor.

RYBY

(21 lutego - 20 marca)



Mają tendencję do bagatelizowania chorób, uważając, że „same przejdą” - co rzeczywiście Rybom często się zdarza.

Ryby są podatne na: nerwicę, odmrozenia nóg, astmę, choroby skórne.

Gwiazdy radzą:

-wypoczywaj nad wodą, w zacienionym miejscu;

-nie duś w sobie stresów;

-chroni stopy przed zimnem i wilgocią;

-warzywa dla ciebie: sałata, szpinak, fasola, chrzan, dynia;

-twoje ziola: mięta, podbiał, tatarak, geranium, anyż, koper włoski, cynamon;

-witaminy: B i C, mikroelementy: jod i siarka.

BARAN

(21 marca-20 kwietnia)



Ma skłonności do rygorystycznego przestrzegania wskaźników zdrowotnych: wagi, poziomu cholesterolu, morfologii, ciśnienia itp. Baran szybko wygrzebuje się z każdej dolegliwości.

Podatny na: chorobę wieńcową, schorzenia dróg oddechowych, bóle głowy i gardła, choroby nerek i zapalenia żył.

Gwiazdy radzą:

-uprawiaj gimnastykę, aerobikę, ćwiczenia w siłowni;

-ogranicz w diecie wieprzowinę i potrawy mączne;

-warzywa dla ciebie: rzodkiewka, seler, cebula, szpinak, burak, papryka;

-twoje ziola: pokrzywa, wrzos, lebidka, melisa, kolendra, majeranek, głóg, mniszek;

-witaminy: z grupy B i C, mikroelementy: żelazo, potas, sód, magnez.

BYK

(21 kwietnia -21 maja)



Byk ma tendencję do nadmiernego przejmowania się głupstwem nie dostrzegając zagrożeń, które sam prowokuje swoim stylem życia.

Podatny na uczulenie, chrypkę, katar, polipy narządów rodnych, zatrucia pokarmowe.

Gwiazdy radzą:

-jadaj niewiele, chude przekąski. Jeśli chcesz być zdrowy, musisz być szczupły;

-dobrze ci zrobi hartujący pobyt w sanatorium;

-warzywa dla ciebie: kwaszona kapusta, seler;

-twoje ziola: nagietek, głóg, podbiał, poziomka, żywokost, krwawnik, babka lancetowata, bratek polny, brzoza;

-witaminy: A i C, mikroelementy: magnez.

BLIŹNIĘTA

(22 maja-21 czerwca)



Wdzięczni pacjenci, stosujący się do zaleceń lekarza. Dlatego szybko dają się leczyć.

Bliźnięta podatne są na: kamice nerkowe i dróg żółciowych, chorobę wieńcową, skaleczenia, zwłaszcza rąk.

Gwiazdy radzą:

-odpoczywaj w ciszy lub przy robotkach ręcznych;

-warzywa dla ciebie: rzodkiewka, marchew, groch, brukselka;

-twoje ziola: ogórecznik, dzika róża, bazylia, konwalia, tymianek;

-witaminy: A i E, mikroelementy: fosfor i wapń.

RAK

(22 czerwca - 22 lipca)



Bywa zdrow jak ryba - zwłaszcza, gdy ma ustabilizowane życie rodzinne.

Podatny na: zatrucia pokarmowe, migreny, zaburzenia przemiany materii.

Gwiazdy radzą:

-myśl pozytywnie, bo wiele chorób zaczyna się w głowie;

-zastąp wieprzowinę rybami morskimi;

-warzywa dla ciebie: modra kapusta, buraki, marchew, kukurydza, pomidory, papryka;

-witaminy: B6, D, i E, mikroelementy: jod.

LEW

(23 lipca - 22 sierpnia)



Lubi znać prawdę, także o własnym zdrowiu. Dlatego wykonuje wszelkie możliwe badania.

Podatny na: arteriosklerozę, chorobę wieńcową, nadciśnienie, reumatyzm, stany lękowe.

Gwiazdy radzą:

-więcej się śmiej - to wspaniale odpręża;

-raz w tygodniu gimnastuj się lub pływaj;

-warzywa dla ciebie: kapusta, seler, cebula, czosnek, pietruszka;

-twoje ziola: rumianek, mięta, melisa, lebidka, głóg, serdecznik;

-witaminy: E, mikroelementy: magnez i siarka.

PANNA

(23 sierpnia - 22 września)



Holduje zasadzie, by w swoim zdrowiu nie ulepszać tego co dobre.

Podatna na: przeziębienia, dolegliwości jelitowe.

Gwiazdy radzą:

-unikaj syntetycznych witamin, stosuj ziola, homopatię i aromaterapię;

-warzywa dla ciebie: seler, cebula, pietruszka, rzodkiew oraz grzyby i czarne jagody;

-twoje ziola: ogórecznik, dzika róża, tymianek, bez czarny, pokrzywa;

-witaminy: B6 i C, mikroelementy: wapń i siarka.

WAGA

(23 września - 23 października)



W kwestiach zdrowia ulega sugestiom i ma tendencję do wyolbrzymiania zagrożeń.

Podatna na: cukrzycę, nerwicę, kamice nerkową, zamęcie oczu.

Gwiazdy radzą:

-nie nadużywaj seksu ani ćwiczeń fizycznych;

-przy bólach głowy zastąp tabletki inhalacjami z olejku miętowego;

-warzywa dla ciebie: zielony groszek, szpinak, fasolka szparagowa, soja;

-twoje ziola: majeranek, podbiał, poziomka, żywokost, aloes;

-witaminy: B2 i E, mikroelementy: siarka i fosfor.

SKORPION

(24 października - 23 listopada)



Uważa, że jego organizm potrafi sam się leczyć i szybko regenerować.

Podatny na: bezsenność, choroby jajników, nagłe infekcje, reumatyzm.

Gwiazdy radzą:

-próbuj panować nad swoją impulsywnością;

-stosuj dietę bogatą w błonnik oraz naturalne antybiotyki: czosnek, cebula oraz grzyby;

-warzywa dla ciebie: szpinak, marchew;

-twoje ziola: wrzos, brzoza, kocanaka, dąb;

-witaminy: A i B2, mikroelementy: magnez.

STRZELEC

(23 listopada -21 grudnia)



Zazwyczaj cieszy się dobrym zdrowiem i dożywa sędziwych lat.

Podatny na: złamania, poronienia, niezyt żołądka, bóle wątroby.

Gwiazdy radzą:

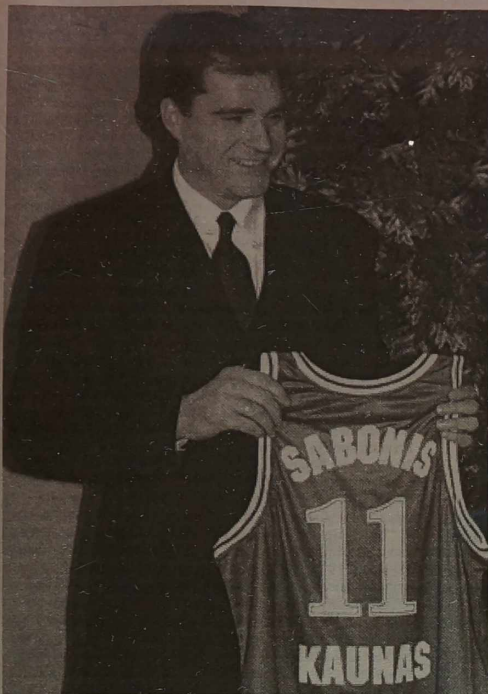
-talizmany i wiedza tajemna są w twoim przypadku nadspodziewanie skuteczne;

-stosuj techniki od stresu;

-warzywa dla ciebie: groszek, seler i warzywa liściaste;

-twoje ziola: len, lawenda, paproć, podróżnik;

-witaminy: z grupy B, mikroelementy: żelazo.



Reprezentant Litwy i zawodnik amerykańskiej formacji "Portland Trail Blazers" Arvydas Sabonis od wczoraj, po dziesięcioletniej przerwie, ponownie został koszykarzem mistrza Litwy kowieńskiego "Žalgirisu".

Kierownictwo klubu kontrakt z 34-letnim, mierzącym 220 cm Sabonisem podpisało wczoraj w kowieńskiej restauracji "World Class".

A. Sabonisa chciały też pozyskać takie potęgę europejskiego basketu, jak madrycki "Real", "FC Barcelona" czy bolonijski "Kinder". Jednak na wyborze klubu zaważyły względy patriotyczne.

Najbliższy mecz A. Sabonis (07.1.1999 r.) z "Czarną Zvezdą" rozegra w koszulce z 11 numerem. Grający pod tym numerem Czech Jiri Zidek teraz będzie figurował pod numerem 8.

Umowa Sabonisa z "Žalgiristem", w przypadku zakończenia lokautu, uwzględni jego powrót do NBA.

Fot. EPA-ELTA



Ekipa "Wschodu" po raz trzeci zwyciężcą "Eurostars"

W trzecim meczu koszykarszy "FIBA Eurostars", w berlińskiej Max Schmeling Hall, "Wschód" pokonał "Zachód" 104:98.

W meczu "Eurostars" udział wzięło dwóch litewskich koszykarzy - w drużynie "Wschodu" zagrał i zdobył 11 punktów zawodnik "Žalgirisu" Saulius Štombergas, natomiast "Zachód" reprezentował Arturas Karniszovas, obecny koszykarz bolonijskiego "Team System". Jego rzuty na

kosz zaowocowały z kolei 14 punktami.

Najlepszym koszykarzem meczu uznano zawodnika ekipy "Zachód" Amerykanina z włoskim obywatelstwem Carltona Mayersa (Team System), zdobywcy 20 punktów.

Carlton Mayers został też zwycięzcą konkursu rzutów za trzy punkty. Mayers w finale konkursu zdobył 24 pkt, wyprzedzając 6 pkt. Macedończyka Petera Namowski.

Lina Spalviene - najlepszą zawodniczką turnieju o Puchar Lublina

Mistrzynię Litwy zawodniczki wileńskiej "Egle-Szvieta" wygrywając 22:21 z ekipą "EB Start" z Elbląga w ostatnim dniu pierwszego międzynarodowego turnieju piłkarek ręcznych o Puchar Lublina zajęły drugie miejsce końcowej tabeli imprezy.

Najlepszą zawodniczką turnieju uznana została Lina Spalviene, która w ostatnim meczu zdobyła 10 bramek drużynie "EB Start".

Trzydniowy turniej o Puchar Lublina zakończył się zwycięstwem gospodarzy imprezy zespołu "MKS Montex". W ostatnim

meczu mistrzyni Polski pokonały reprezentację Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej 42:23.

Reprezentację LOZPR tworzył drugoligowy zespół MKS Kraśnik wzmocniony trzema byłymi zawodniczkami "Montexu", m.in. Edytą Dobrzyńską, która wśród wszystkich uczestniczek zawodów strzeliła najwięcej - 34 gole.

Końcowa tabela:

	m. pkt.	bramki
1. MKS Montex	3	6 109-71
2. Egle-Szvieta	3	4 73-76
3. LOZPR	3	2 73-98
4. EB Start	3	0 74-84

Czytelnicy "Sporto kurjeris" zawodniczką roku wybrali D. Žiliute

Podczas typowania najlepszych zawodników litewskich, po raz drugi zorganizowanego przez "Sporto kurjeris" - dodatek do dziennika "Respublika", najwięcej głosów uzyskała mistrzyni grupowych zawodów kolarskich świata 1998 r. Diana Žiliute, która wyprzedziła lekkoatletkę (rzut dyskiem) Virgijusa Aleknę oraz liderkę wyścigu kolarskiego "Tour de France" Editę Pucinskaitę, informuje ELTA.

Po podsumowaniu opinii na podstawie ankiet gazety i telefonicznych D. Žiliute zdobyła 1799 pkt., V. Alekna - 1668, E. Pucinskaitė - 1529. Ta trójka znacznie wyprzedziła pozostałych konkurentów.

Najlepszym trenerem roku został trener kowieńskiego "Žalgirisu" Jonas Kazlauskas, który zdobył 598 głosów i wyprzedził trenera kolarzy Walerego Konowalowa (486) oraz trenera V. Alekny Rimantasa Kalibatasa (358).

Najlepszą ekipą został kowieński "Žalgiris" - 330 głosów, reprezentacja kolarstwa kobiet uzyskała 286 głosów, męska na-

rodowa drużyna koszykarki - 196.

Wydarzeniem roku było zwycięstwo "Žalgirisu" w finale pucharu europejskich klubów koszykarki (437 głosów), pozostałe miejsca zajęły sukcesy kolarzy litewskich (302) i powrót A. Sabonisa do reprezentacji (236).

Koszykarzem roku został Arvydas Sabonis, który zdobył 580 głosów, Arturas Karniszovas otrzymał 357 głosów, Saulius Štombergas - 323.

W wyborach najlepszych piłkarzy laureaci uplasowali się następująco: Edgaras Jankauskas - 484 głosy, Valdas Ivanauskas - 437, Gintaras Staučas - 354.

Największy zawód wśród sportowców sprawił w tym roku koszykarz Gintaras Einikis - 306 głosów, po nim uplasowali się bracia koszykarze Krzysztof i Dariusz Ławrynowiczowie - 263 oraz narciarka Kazimiera Stroliene - 258.

A oto dziesiątka najlepszych sportowców roku 1998, wyłonionych przez "Sporto kurjeris" - dodatek "Respubliki":



1. Diana Žiliute -	1799
2. Virgijus Alekna -	1668
3. Edita Pucinskaitė -	1529
4. Arvydas Sabonis -	1098
5. Arturas Karniszovas -	1018
6. Jurgis Kairys -	1004
7. Žydrūnas Ilgauskas -	651
8. Saulius Štombergas -	625
9. Vidmantas Urbonas -	523
10. Raimondas Štūgždinis -	482

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Palmeiras zdobyli Puchar Mercosur

Piłkarze Palmeiras Sao Paulo zdobyli Puchar Mercosur, pokonując w trzecim finałowym meczu Cruzeiro Belo Horizonte 1:0 (0:0). Bramka: Francisco Arce (60).

Pierwszy mecz, w Belo Horizonte, zakończył się sukcesem Cruzeiro 2:1, drugi, w Sao Paulo

wygrał zespół Palmeiras 3:1 i dla wyłonienia zwycięzcy musiano rozegrać trzecie spotkanie.

Puchar Mercosur to nowa klubowa impreza piłkarska na kontynencie południowo-amerykańskim. Mercosur - to skrócona nazwa "Wspólnego Rynku Ameryki Południowej". Fot. EPA-ELTA



Paragwajczyk najlepszym piłkarzem Brazylii

Reprezentacyjny piłkarz Paragwaju Carlos Gamarra (na zdjęciu po lewej) zawodnik mistrza Brazylii z ubiegłego sezonu "Corinthians" (od tygodnia kapitan tej drużyny) został uznany najlepszym graczem tegorocznej edycji czempionatu Brazylii.

Miano najlepszego Paragwajczyka przyznała Piłkarska Konfederacja Brazylii.

Carlos Gamarra jest obecnie uważany za jednego z "najościwszych" grających obrońców. W czterech meczach tegorocznych mistrzostw świata we Francji C. Gamarra nie zaliczył żadnego faulu.

Fot. EPA-ELTA



Kuba stawia na futbol

Kubańskie władze zamierzają wypromować futbol - znacznie ustępujący popularnością baseballowi na Wyspie - jako sport dla mas.

W tym celu Narodowy Instytut Sportu (INDER) rozpoczął kampanię "Gol dla Kuby". Prezydent INDER Humberto Rodriguez powiedział, że z analiz zajmujących się piłką nożną wynika, iż bez wiarogodnych czynników trudno o wzrost poziomu dyscypliny.

"Powszechna wiara utrzymywała, że na Kubie niemożliwy jest rozwój futbolu, gdyż miejscowa ludność nie ma do niego predyspozycji" - dodał Rodriguez.

Tymczasem z badań historycznych wynika, że futbol na "Górce Wyspie" istniał wcześniej niż baseball, który uważany jest za sport narodowy Kubańczyków. "Wrócmy do tradycji, której duch nie zaginął. Pracę rozpoczynamy w szkołach" - uzupełnił prezydent INDER.

Jego zdaniem, zakwalifikowanie się do finałów MŚ nie jest głównym zadaniem. Piłka nożna po prostu kreuje zdrową rywalizację. "Futbol ma w sobie takie wartości, jak poświęcenie, inteligencja, solidarność i jest bardzo racjonalnym sportem" - zakończył Rodriguez.



"Władca" Kuby F. Castro

Przygotował Andrzej RATKIEWICZ

Inf. wł., PAP, ELTA

CZWARTEK
31 GRUDNIA

6.30 - Dzień dobry. 8.05 - Ferie uczniowskie. 16.30 - S. "Rodzina Falerów". 15.00 - Czas twórczości. 15.30 - Dla tych, co w domu. 15.55 - "Menora". 16.20 - Wiadomości (ros.). 16.30 - S. "Niespokojne gimnazjum". 17.30 - Dla dzieci. 17.40 - Telekatalog. 17.45 - Wiadomości wieczorne. 18.00 - S. "Rodzina Falerów". 18.35 - Film anim. 18.45 - W świecie kina. 19.00 - Drogi, samochody, ludzie. 19.00 - Panorama. 20.00 - Perlas. 20.05 - Na spotkanie 1999 Roku. 0.05 - Tańczę "Zuvedra". 1.30 - Śpiewa George Maiki i Vanessa Paradis. 2.05, 2.40 - Koncert. 3.10 - Fiesta muzyki rockowej w Las Vegas.

6.15 - TV shop. 6.30 - Kolo poranne. 8.30 - S. "Bez domu jest źle". 9.00 - S. "Słoneczne wybrzeże". 9.45 - S. anim. 10.10 - TV shop. 10.40 - S. "Bogaczka". 11.25 - Salon białego kota. 11.55 - N. 14. 12.05 - S. "Złotko". 12.30 - ABC zdrowia. 13.00 - S. "Zar młodości". 13.45 - Babie lato. 14.35 - TV shop. 14.30 - S. "Marisol". 15.20 - S. "Colt". 16.30 - S. "Zar młodości". 16.50 - Film anim. 17.15 - Komedja "Jej nie poskromisz". 18.55 - S. "Cieniułka, błękitna linia". 19.30 - "1930". 19.40 - Panorama roku. 20.15 - N. 14. 20.30 - Eleganckie historie. 20.40 - S. "Akademia policji". 22.10 - Eleganckie historie. 22.20 - Przedstawia LNK. 23.20 - Eleganckie historie. 23.30 - Nowy Rok z LNK. 0.50 - Eleganckie historie. 1.00 - Film fab.

PIATEK
1 STYCZNIA

9.05 - Vytatus Pauszkie czyta wyjątki z poematu K. Donelaitisa "Pory roku". 9.20 - Film anim. 10.05 - Filmy o Indianach. 11.30 - Koncert. 12.25 - Film fab. 14.05 - Wideofilm "Syn Auszry". 15.20 - Film fab. "Zjawy zamku Centerwili". 16.50 - Arena sportowa. 17.35 - Telewizyjna "Zgaduj, zgadula". 18.25 - "Boję się jesieni". 19.10 - O koszykowie. 19.25 - "Szczany my słowo". 19.30 - Panorama. 20.00 - Film fab. "Kobiety nigdy nie kłamią". 21.30 - "Styl". 22.00 - Film fab. "Krew i wino". 23.40 - Hokej na lodzie. 23.55 - Film fab. 1.30 - Koncert.

8.45 - Film anim. 10.15 - S. "Cieniułka błękitna linia". 14.50 - Film fab. "Gdy dinozaury rządziły na ziemi". 12.25 - S. "Cieniułka błękitna linia". 12.55 - Film fab. "Charlie i Louise". 14.40 - S. "Cieniułka błękitna linia". 15.10 - Komedja "Upoluj diamenty". 16.50 - S. "Cieniułka błękitna linia". 17.10 - Film "Siringo". 18.30 - S. "Cieniułka błękitna linia". 19.30 - "1930". 19.50 - Jeszcze nie wieczór. 21.00 - Film "Żołnierz po-

"Współczesny romans". 2.30 - Eleganckie historie. 2.40 - Film "Sobowót". 4.30 - Eleganckie historie. 4.40 - Film "Poczałunek". 6.15 - Eleganckie historie. 6.25 - "Zdobycy kosmosu - przygody w strefie zakazanej". 7.55 - S. "To ci rodzinka".

6.15 - S. "Dallas". 7.00 - S. "Tak świat się kręci". 7.45 - S. "Zawsze będę cię kochał". 8.30 - S. "Oszustwa". 9.15 - S. "Powrót do Edeny". 10.00 - Program rozr. 10.45 - Audycja ekologiczna. 11.30 - Telegra. "Tak Nie". 12.30 - Dla wdękarzy. 13.00 - Telegra. 14.00 - S. "MacGyver". 15.00 - Audycja muzyczna. 16.00 - S. "Dallas". 17.00 - S. "Tak świat się kręci". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. "Zawsze będę cię kochał". 19.00 - S. "Oszustwa". 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Film "Koty". 22.30 - Audycja noworoczna. 0.05 - Humor. 0.35 - Koncert. 3.05 - 8.00 - Muzyka rozrywkowa.

6.35 - Film anim. 7.00 - Kanał muz. 7.45 - TV shop. 8.00 - S. "Maria Izabella". 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.35 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - S. "Ullica Hudson". 10.25 - Telegra. 11.00 - Kolo szczęścia. 11.40 - S. "Szpital polowy". 12.05 - S. "Drużyna na zwierząt". 13.00 - S. "Jesica Fletcher". 13.45 - TV shop. 14.15 - Kanał muz. 15.00 - S. "Marzyciele z Kalifornii". 15.25 - S. "Rycerz na kołach". 16.10 - S. "Druga strona miłości". 16.55 - S. "Santa Barbara". 17.40 - S. "Uroczy i dzielni". 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. "Maria Izabella". 19.00 - Wiadomości. 19.15 - "Niech żyje król". 19.40 - Noworoczna kamera VRS. 20.20 - Komedja "Wieczorek starych

wodzenia". 22.00 - Humor. 22.30 - Bógowie i demoni. 23.30 - Komedja "Nie odbyta podróz".

8.00 - Najlepsze piosenki Puka. 9.00 - Dla dzieci. 10.45 - Film anim. 12.15 - Najlepsze piosenki Puka. 13.15 - Film fab. "Piękna i Bestia". 14.35 - Film fab. "Zbrojny napad". 16.30 - Film fab. "Powrót różowej pantery". 18.25 - Film fab. "Dzieciństwo Reksa". 20.00 - Show rowerowe. 20.20 - Telegra. "Tak Nie". 21.25 - Telegra. 21.30 - S. "Czarne niebo". 22.30 - Film "Mamusia". 0.05 - Noworoczne rewii. 2.05 - 7.30 - Muzyka rozrywkowa.

9.05 - Film "Z powrotem do przyszłości". 11.00 - Komedja "Pomyślny wiatr". 12.40 - Komedja "Srebrny pas". 14.35 - Komedja "Duży". 16.20 - S. "Nieprawdziwa mniszka". 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Zgadnij cene. 19.50 - Film "Kryzys Słofica". 21.45 - Film muz. 22.15 - Film "Tango i Cash". 24.00 - "Chiny".

7.20 - Film fab. "Przygody Tomka Sawyera". 8.55 - Wiadomości z Wilna. 9.10 - Sezon zimowy. 9.20 - Film fab. "Serca trzech". 11.15 - Na-

kawalerów". 22.00 - "Za rogiem". 22.45 - Spotkanie Nowego Roku na Placu Ratyzmowym w Wilnie. 0.10 - "Za rogiem". 1.00 - Koncert. 2.00 - Koncert "Scooter". 3.00 - Modernistyczna klasyka.

8.05 - Wiadomości z Wilna. 8.20 - Film fab. "Kopciuszka". 9.35 - Pozdrawiają gwiazdy. 10.00 - Na spotkanie Nowego Roku. 10.10 - Wieczór twórcy W. Tokunowej. 11.15 - Znad Wilii TV. 11.45 - Koncert. 12.50 - Sezon zimowy. 13.00 - Wiadomości z Moskwy. 13.10 - Na spotkanie Nowego Roku. 13.20 - Moje kino. 15.00 - Na spotkanie Nowego Roku. 15.15 - Film muz. 16.40 - Sezon zimowy. 16.50 - "Bar O.S.P. krzesła". 17.45 - Pozdrawiają gwiazdy. 18.00 - Wiadomości z Wilna. 18.15 - Sezon zimowy. 18.30 - Pozdrawiają gwiazdy. 18.35 - Film fab. "Wrota Pokrowisk". 21.10 - Pozdrawiają gwiazdy. 21.20 - Show noworoczne. 21.50 - Wiadomości z Wilna. 22.05 - Show noworoczne. 23.20 - Pozdrawiają gwiazdy. 23.35 - Koncert "Szczęśliwego Nowego Roku!". 1.55 - Film fab. "Bomba".

16.30 - Audycja publicystyczna. 17.00 - S. "Moja druga mama". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - "Puls Wilna". 18.05 - Kalendarz zniżek. 18.15 - Nowości "terytorialne". 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - Koncert świąteczny dla dzieci. 19.50 - Film anim. 20.10 - Warto odwiedzić. 20.15 - Płomyk noworoczny. 22.15 - Kalendarz zniżek. 22.25 - Nowy Rok "na terytorium". 0.30 -

spotkanie Nowego Roku. 11.30 - Klub herbaciany. 12.15 - Film fab. "Serca trzech". 13.10 - Sezon zimowy. 13.20 - Doktor domowy. 13.55 - Pozdrawiają gwiazdy. 14.10 - Film fab. "Serca trzech". 15.05 - Na spotkanie Nowego Roku. 15.15 - Noworoczny znak jakości. 15.30 - Film fab. "Serca trzech". 16.30 - Pozdrawiają gwiazdy. 16.40 - Humor. 17.10 - Sezon zimowy. 17.25 - Film fab. "Biedna Sasza". 19.20 - Niedziela. 19.35 - Koncert świąteczny. 21.55 - Pozdrawiają gwiazdy. 22.05 - Patrol drogi. 22.25 - Film fab. "Pamiętniki Czerwonego Pantofelka". 23.40 - Koncert.

9.00 - Muzyka. 16.55 - Program. 17.00 - Serial "Moja druga mama". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Kalendarz zniżek. 18.15 - Humor. 18.45 - Auto-Moto-Sport. 19.10 - S. "Moja druga mama". 20.00 - Program telewizyjny regionalny. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. "Ironia losu albo po łaźni". 23.40 - Kalendarz zniżek. 23.50 - Puls Wilna. 24.00 - Auto-Moto-Sport.

7.00 - Film "Dwanaście miesięcy". 8.00, 13.00, 21.45 - Wiadomości. 8.15 - Stroni-

Audycja muzyczna. 2.00 - 9.00 - Muzyka.

7.00, 10.00, 15.00 - Wiadomości. 7.15 - S. "Okrutny anioł". 8.15 - Film "Królowa niewola". 8.50 - Biblioteka domowa. 10.20 - Wodewil. 11.40 - Komedja "Ironia losu albo po łaźni". 15.15 - 13 krzesel. 16.00 - Komedja "Operacja Y i inne przygody Szurika". 17.35 - Jeralasz. 17.45 - Prognoza pogody. 18.00 - Czas. 18.35 - Komedja "Właściwości polowania narodowego". 20.20 - Pole cudów. 21.30 - Odprowadzamy stary rok. 21.55 - Noworoczne pozdrowienie prezydenta Rosji B. Jelcyńskiego. 22.02 - Noc Noworoczna. 4.15 - Audycja muzyczna.

5.00, 7.30, 7.50 - Witaj, Rosjo! 7.15 - Oddział dyżurny. 7.35 - Telegra. 8.00 - S. "Santa Barbara". 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 12.00, 15.00, 18.00 - Wiadomości. 10.45 - Bajka "Wnuczka lodu". 12.35 - Bajeczne popołudnie. 12.50 - Film anim. 13.20 - Film dla dzieci. 15.35 - Wieża. 16.10 - Komedja "Nie wierz mi". 18.40 - Dwa fortepiany. 19.35 - Anchlage. 21.25 - Płomyczek. 21.50 - Noworoczne pozdrowienie prezydenta Rosji B. Jelcyńskiego. 22.00 - Ciąg dalszy "Płomyczka". 23.40 - Program rozrywkowy. 1.10 - Dyskoteka noworoczna.

TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - "Pięć dni z życia emeryta". 8.30 - Serial pol. polskiej. 8.30 - "Panna z mokrą głową". 8.30 - serial dla młodych widzów.

ce "Błękitnego płomyka". 9.05 - Smak. 9.25 - Graj, harmonio. 10.00 - Film przygod. "Siódma podróz Sindbada". 11.30 - "Od walcu do rocka i rolla". 12.25 - Panorama śmiechu. 13.15 - Szczęśliwa okazja. 13.55 - Komedja "Zandarm z San Tropez". 14.35 - Nieznajka na Księżycu. 16.10 - Pieśń '98. 19.00 - "Właściwości polowania narodowego". 20.25 - Film Biały Papugi. 20.45 - Film "Nie nazywaj mnie maleńki".

6.00 - Film anim. "Chytra wrona". 6.10 - Prognoza pogody. 6.15 - Film "Kapitan Nemo". 7.30 - Filmy anim. 8.00 - Witaj, kraju. 8.50 - Wieszczor jubileuszowy Władimira Winokura. 12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.30 - Film "No, poczekaj". 13.20 - Melodrama "Australijskie tango". 14.55 - Na 70-lecie operetki moskiewskiej. 16.20 - Komedja "Plan rodzinny". 18.35 - Michał Zadornow. 20.15 - Komedja "Wejście i wyjście". 21.50 - "Show Girls". 23.55 - Prognoza pogody.

TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Eurofolk. 7.45 - Genius loci - reportaż. 8.15 - Karnawał góralski. 8.40 - "Bursztynowa komnata" - film dok. 9.30 - Teatr familijny "Żywy Wówry wśród żywotów świętych". 10.10 - Male musicale. 10.40 - Kla-

9.00 - Wiadomości. 9.15 - "Bał na dworcu w Kuluskach" - film fab. prod. polskiej (1989). 10.45 - Kalendarz ze Strzyżewia. 11.10 - Klasyka w animacji. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - "Dorsz, czyli gdańskie mięsiecje" - film dok. 13.15 - "Włoczęgi" - komedia prod. polskiej (1939). 15.00 - Panorama. 15.20 - Kawalek Andaluzji. 15.45 - Koszałek Opatka. 16.10 - "W krainie władcy smoków" - serial prod. polsko-australijskiej. 16.40 - Zaproszenie do tańca. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Sport z satelity. 18.15 - Przetaczamy to jeszcze raz. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - Oredzie Noworoczne Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. 20.00 - Przetaczamy to jeszcze raz. 20.50 - Teatr Telewizji "Złota szlafmyca albo koleś na Nowy Rok". 21.35 - Przetaczamy to jeszcze raz. 22.15 - "Szczęśliwego Nowego Roku" - film fab. prod. radzieckiej (1974). 23.55 - Powitanie Nowego Roku. 0.05 - Przetaczamy to jeszcze raz. 1.00 - "Szczęśliwego Nowego Roku" film fab. prod. radzieckiej (1974). 2.30 - Panorama. 2.56 - Prognoza pogody. 3.00 - Przetaczamy to jeszcze raz. 4.00 - "In Flagranti" - komedia obcy. prod. polskiej (1991). 5.10 - Sport z satelity. 5.25 - "Włoczęgi" - komedia prod. polskiej (1939). 7.00 - Zakoczenie programu.

POLSAT

7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - "Garfield" - serial anim. dla dzieci. 8.30 - "Zar młodości" - kanad. serial obcy. 9.25 - "Zagubieni w Afryce - Król Stoń". USA (1994). 11.15 - "Księżniczka futbolu". USA (1983). 13.00 - "Niedźwiedz pana Adama". USA (1990). 14.15 -

9.00 - Wiadomości. 9.15 - "Bał na dworcu w Kuluskach" - film fab. prod. polskiej (1989). 10.45 - Kalendarz ze Strzyżewia. 11.10 - Klasyka w animacji. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - "Dorsz, czyli gdańskie mięsiecje" - film dok. 13.15 - "Włoczęgi" - komedia prod. polskiej (1939). 15.00 - Panorama. 15.20 - Kawalek Andaluzji. 15.45 - Koszałek Opatka. 16.10 - "W krainie władcy smoków" - serial prod. polsko-australijskiej. 16.40 - Zaproszenie do tańca. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Sport z satelity. 18.15 - Przetaczamy to jeszcze raz. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - Oredzie Noworoczne Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. 20.00 - Przetaczamy to jeszcze raz. 20.50 - Teatr Telewizji "Złota szlafmyca albo koleś na Nowy Rok". 21.35 - Przetaczamy to jeszcze raz. 22.15 - "Szczęśliwego Nowego Roku" - film fab. prod. radzieckiej (1974). 23.55 - Powitanie Nowego Roku. 0.05 - Przetaczamy to jeszcze raz. 1.00 - "Szczęśliwego Nowego Roku" film fab. prod. radzieckiej (1974). 2.30 - Panorama. 2.56 - Prognoza pogody. 3.00 - Przetaczamy to jeszcze raz. 4.00 - "In Flagranti" - komedia obcy. prod. polskiej (1991). 5.10 - Sport z satelity. 5.25 - "Włoczęgi" - komedia prod. polskiej (1939). 7.00 - Zakoczenie programu.

POLSAT

7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - "Garfield" - serial anim. dla dzieci. 8.30 - "Zar młodości" - kanad. serial obcy. 9.25 - "Książka i żebak". USA (1978). 11.30 - "Nowe Przygody Pippi Langstrump". USA (1988). 13.15 - "Ald" - serial komed. 13.45 - "Złoty", USA (1973). 16.00 - Informacje. 16.15 -

"Zapisano w niebie" - komedia fant. USA (1987). 16.00 - Informacje. 16.15 - Badka Suflera - program rozrywkowy. 17.00 - "Sabrina, nastoletnia czarownica" - serial komed. 17.30 - "Perła" - serial komediowy. 18.00 - "Pomoc domowa" - serial komed. 18.30 - "Dharma i Greg" - serial komed. 19.00 - Allo, allo - wspomnień czor. 20.00 - Idź na całość. 21.35 - "Top Dog". USA (1995). 23.10 - Wyniki losowania. 23.15 - Szopka Noworoczna. 2.05 - "Zadto", USA (1973). 2.25 - "Emmanuelle", Francja (1974). 4.15 - Pożegnanie.

RTL7

6.20 - "Miłość i dyplomacja" - serial obcy. 6.45 - "Na zawsze" - serial obcy. 7.30 - Odjazdowe kreskówki. 8.40 - "Świat pana trenera" - serial komed. 9.05 - "Dziewczyna z komputera" - serial komed. 9.30 - "Sunset Beach" - serial USA. 10.15 - "Król wózgarza" - film obcy. USA (1993). 12.00 - "Uśmiech losu" - serial obcy. 13.00 - Teleshopping. 14.15 - "Miłość i dyplomacja" - serial obcy. 14.40 - Podaj dalej - teleturniej. 15.10 - Ukryta kamera. 15.30 - Odjazdowe kreskówki. 16.45 - "Dziewczyna z komputera" - serial komed. 17.10 - "Kameleon" - serial fantast.-naukowy. 18.00 - "Sunset Beach" - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Podaj dalej - teleturniej. 20.00 - "Misja specjalna" - film sensac. USA (1995). 21.45 - "Columbo" - serial krym. 23.05 - "Wydział zabójstw" - serial krym. 24.00 - "Dziewczyna z komputera" - serial komed. 0.25 - "Kameleon" - serial fantast.-nauk. 1.10 - Zoom - magazyn sensacji. 1.35 - Muzyka do białego rana.

"Express pod lawiną". USA (1979). 18.00 - Gala Polsatu. 19.00 - Szopka Noworoczna. 20.00 - "Wielki włoczęga" - komedia franc. (1966). 22.05 - "Al Capone". USA (1959). 23.55 - "Karna kompania". USA (1974). 1.45 - Playboy. 3.25 - Muzyka na bis.

RTL7

6.40 - "Miłość i dyplomacja" - serial obcy. 7.05 - "Na zawsze" - serial obcy. 8.00 - "Sunset Beach" - serial USA. 8.45 - "Powrót dinozaurów" - film anim. USA (1993). 10.00 - "Misja specjalna" - film sensac. USA (1995). 11.35 - Podaj dalej - teleturniej. 12.05 - "Świat Audobona" - serial dok. 12.55 - "Opowieści złotej małpy" - serial przyg. 13.45 - "Najlepsze role Petera Sellera" - film dok. 14.50 - "Autostrada do nieba" - serial famil. 15.40 - "Siódme niebo" - serial famil. 16.30 - "Tata major" - serial komed. 16.55 - "Cztery Muskietierowcy" - film przyg. (1975). 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Podaj dalej - teleturniej. 20.00 - "Sad na noc" - film sensac. USA (1993). 22.00 - Wieszczor z wampirem - wydanie specjalne. 23.10 - "Adrenalina" - film sensac. niem. (1996). 0.50 - "Amerykański horror" - serial grozy. 1.35 - "Najlepsze role Petera Sellera" - film dok. 2.35 - Wieszczor z wampirem - talk-show. 3.35 - Zoom - magazyn sensacji.

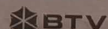
SOBOTA
2 STYCZNI

8.00 - Poranek sobotni.
8.30 - W poprzek i wzdłuż.
9.25 - Telekatalog. 9.30 - Na 10-lecie „Teatru dziwaków”.
10.30 - „Dobrego dnia”. 11.30 - Film fab. „Życie z dinozaurami”.
12.30 - „Budowniczym”.
13.00 - Wideofilm LTV.
13.55 - Godzina małych gwiazd.
14.50 - Samochód roku '99. 15.50 - Ruletka Konrada.
16.00 - S. „Najśmieszniejszej historii miłosnej XX wieku”.
16.30 - Tańce sportowe.
17.20 - X farty miłości. 18.00 - Film dok. 18.25 - Hotel muzyczny.
19.30 - Panorama. 20.00 - Perlas. 20.05 - S. „Latorość”.
21.05 - Komedja „Mamusia maniak”.
22.35 - Mistrzostwa hokejowe. 22.50 - Nagrody 1998 r. za najlepsze wideo nagrania. 0.20 - Film fab. „Trójkąt Wenus”.



8.45, 9.10, 9.35 - Filmy anim. dla dzieci. 10.00 - S. „Cieniuśka, błękitna linia”.
10.30 - Smaczek. 11.00 - Cztery kółka. 11.30 - Film dok. 12.00 - Film dok. „Wojna w Zatoce Perskiej: stalowy deszcz”.
13.00 - Świat dziwaków. 14.10 - S. „Czarownica”.
14.35 - S. „Dzin moich marzeń”.
15.00 - Humor. 15.25 - Film „Noc księżycowa Strzeła”.
17.05 - Koncert. 17.55 - Film „Grzmot w raju”.
18.45 - Film „Ziemia: ostatnia walka”.
19.30 - „1930”. 19.45 - S. „Cieniuśka, błękitna linia”.
20.15 - To ci rodzinka. 20.50 -

Film „Decydujący lot”. 22.40 - Film „Ofiary wściekłości”.
0.20 - Jeszcze nie wieczór.



7.30 - Telegra. 8.20 - „Brzeg”. 8.55, 9.30 - Seriale anim. 10.00 - Najlepsze piosenki Puka. 11.00 - S. „Komisarz Rex”.
11.45 - S. „Czarne niebo”.
12.30 - Program „Magia kina”.
13.00 - Dla dzieci. 14.15 - Humor. 14.45 - Telegra „Tak. Nie”.
15.30 - Bulwarowe show. 16.00 - S. „Przygody Sindbada”.
16.30 - S. „Na zdrowie”.
17.15 - Domowe pantofle. 10.00. 19.00 - Telegra. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Film fab. „Maksymalna siła”.
21.55 - Film „Grzech jednej nocy”.
23.35 - Film fab. „Striptiz o północy”.
1.00 - Muzyka tańcząca. 3.00 - 8.00 - Program DW.

3

8.50 - Film anim. 9.20 - S. „Z powrotem do przyszości”.
11.10 - Audycja muzyczna. 11.40 - Kulinarne show. 12.10 - Film „Biały kiel”.
14.00 - Za rogiem. 14.30 - Komedja „Policjant przedszkola”.
16.25 - Komedja „Trudne dziecko”.
18.00 - Finał konkursu. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Ktoła szczęścia. 20.00 - Film „Na słońce”.
21.45 - Film „Niezniszczalny”.
23.20 - Koncert.

Wideo i telewizja



7.45 - Film fab. „Śmierć Indianina Joe”.
9.05 - Pozdrawiają gwiazdy. 9.10 - Kanał muz. 9.45 - Pozdrawiają gwiazdy. 9.55 - Na spotkanie Nowego Roku. 10.05 - Małe

wach. 23.20 - Bogowie i demoni.



8.00 - Dla dzieci. 8.30 - Program religijny. 9.30 - Na zdrowie. 10.00 - S. „Na północ”.
11.45 - S. „Czarny port”.
12.30 - Program rozrywk. 13.00 - Dla dzieci. 14.15 - Film anim. 14.45 - Telegra. 15.30 - Rowery show. 16.00 - S. „Przygody Sindbada”.
16.50 - S. „Pluskowy”.
18.30 - Show bulwarowe. 19.00 - Telegra. 19.55 - Telegra. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Film fab. „Zegnaj, Nowy Jork”.
21.55 - Film fab. „Rafał rozpustnik”.
23.45 - Film fab. „Szept”.
1.15 - 7.00 - Program DW.

3

9.00 - Film anim. 9.30 - Film przygod. „Błysz”.
11.00 - Gra muzyczna. 11.30 - Telegra. 12.00 - Komedja „Kaczor Howard”.
14.00 - Humor „Niech żyje król”.
14.30 - Wybieramy „Miss Świata 98”.
16.30 - Film „Herakliusz. Legenda o podróży”.
17.20 - Komedja „Poważne sprawy”.
19.00 - Wiadomości. 19.15 - Akcenty tygodnia. 19.30 - Kamera VRS. 20.00 - Film „Straż osobista”.
22.10 - Film „Kłamstwo w imię prawdy”.

Wideo i telewizja



8.25 - Pozdrawiają gwiazdy. 8.35 - Kanał muz. 9.05 - Pozdrawiają gwiazdy. 9.15 - Na spotkanie Nowego Roku. 9.30 - Doktor domowy. 10.00 - Wiadomości z Moskwy. 10.20 - Gwiazdy o gwiazdach. 10.50 - Klub herbarciani. 11.25

poranne show. 10.30 - Klub herbarciani. 11.00 - „Niedziela”.
11.15 - Film fab. „31 czerwca”.
13.40 - Na spotkanie Nowego Roku. 13.50 - Sezon zimowy. 14.00 - Znad Wilii TV. 14.30 - Sezon zimowy. 14.45 - Jesteście świadkiem. 15.20 - Na spotkanie Nowego Roku. 15.30 - Patrol drogowy. 15.45 - Film fab. „Prawdziwa muzyka”.
17.35 - Pozdrawiają gwiazdy. 18.00 - Humor. 18.30 - Pozdrawiają gwiazdy. 18.45 - Film fab. „Akcja „Szczęśliwego Nowego Roku!”.
20.50 - U „Jabłka”.
21.25 - Film fab. „Dziennik Czerwonego Pantofelka”.
22.25 - Pozdrawiają gwiazdy. 22.40 - Film fab. „Nieustraszone tygrysy”.
1.15 - Sam w domu.



9.00 - Dotyk. 11.00 - Litwa Wschodnia. 10.30 - Program telewizji regionalnych. 11.00 - Dla dzieci. 11.30 - Nasz jeżyk. 12.20 - Deszcz gwiazd. 12.40 - Kalejdoskop zniek. 12.50 - Muzyka. 17.10 - S. „Moja druga mama”.
18.10 - S. „Lotnik”.
19.00 - Salon książki „Vaga”.
19.30 - Dla dzieci. 20.00 - Sztafeta 4x4. 21.00 - Koncert zyczeń. 22.00 - Powitanie Nowego Roku. 23.00 - Kalejdoskop zniek.



6.45 - Film anim. „Dziadek do orzechów”.
8.00, 13.00, 21.40 - Wiadomości. 8.15 - Słowo pasterza. 8.30 -

- Sezon zimowy. 11.35 - Na spotkanie Nowego Roku. 11.45 - Film fab. „20 tysięcy mil pod wodą”.
15.00 - Pozdrawiają gwiazdy. 15.10 - Kamień węgielny. 15.40 - Telefon 235560. 16.10 - Humor. 16.40 - „Stolica”.
17.00 - Audycja analityczna. 18.00 - Film fab. „Szeregowy strefy”.
19.35 - Sezon zimowy. 19.55 - Film koncert.



9.00 - Godzina mocy duchowej. 10.00 - „Najważniejsze - dzieci”.
10.30 - Kroniki wileńskie. 11.00 - Program telewizji regionalnych. 11.30 - Program telewizji regionalnych. 12.00 - Dla dzieci. 12.30 - Film dok. 13.00 - XL-Music. 13.30 - Sztafeta 4x4. 14.30 - Kalejdoskop zniek. 14.40 - Muzyka. 18.10 - Lotnik. 19.00 - „Moja Brytania”.
19.30 - Film anim. 20.00 - Salon książki „Vaga”.
20.30 - Gwóźdź. 21.20 - Kalejdoskop zniek. 21.30 - Film fab. „Mariana”.
22.30 - Muzyczne randevouz.



6.45 - Film anim. „Podróż dookoła świata kota w butach”.
8.00, 13.00, 21.55 - Wiadomości. 8.15 - D. Krylow. 8.30 - Zanim wszyscy w domu. 9.05 - Gwiazda poranna. 9.15 - Komedja „Przykrości z małpa”.
11.30 - S. „Wszystkie rodzaje drużyny Cousteau”.
12.25 - Show gentlemanów. 13.15 - Komedja „Moja droga, zmniejszylam dzieci”.
15.25 - Nieznajka na księżycu. 15.55 - Zgadnij melodię. 16.40 - Finał.

TV

Poddasze braci pilotów. 9.05 - Poczta poranna. 9.35 - Powrót Galerii Tretiakowskiej. 10.05 - Film fab. „Żołnierz lasu”.
11.50 - Pole cudów. 13.15 - W świecie zwierząt. 14.00 - Komedja „Zandami i fonaujami”.
15.35 - Nieznajka na księżycu. 16.10 - Piesi 98. 19.00 - Czas. 19.30 - Film fab. „Pięknka”.
21.55 - Film „Kwartet kryminalny”.



6.00 - Film anim. „Różne kolia”.
6.10 - Prognoza pogody. 6.20 - Film „Kapitan Nemo”.
7.30 - Filmy anim. 8.00 - Witaj, kraju. 8.50 - Parodie muzyki. 10.20 - Noworoczne przedstawienie cyrkowe. 11.15 - Filmy anim. 12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.30 - Melodramat „Zyta i Gita”.
15.20 - Moja rodzina. 16.20 - Komedja „Wynajmowana rodzina”.
18.30 - Film fab. „Nie bywa większej przyśzości”.
20.05 - Film fab. „Dziewięć i pół tygodnia”.
22.00 - Gorąca dziesiątka. 22.55 - Prognoza pogody.

TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - „Klan” - serial prod. polskiej. 8.20 - Liga przebojów. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Hity satelity. 9.30 - Ala i As - program dla dzieci. 9.45 - Kolorowe nutki. 9.50 - Szafiki. 10.20 - Zwierzolub. 10.40 - Bravo, bis. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Bravo, bis cd. 13.10 - Spojrzenia na Polskę. 13.30 - Piraci - teleturniej. 14.05 - Polacy na Białorusi. 14.25 - Od przedszkola do Opola. 15.00 - Skarbiec. 15.30 - „Tajemnica Sagali” - serial dla młodych widzów. 16.00 - Wie-

18.45 - Dobranocka. 19.00 - Czas. 19.30 - Film „Skala”.
22.10 - Film „Ostrość zmysłów”.



6.00 - Film anim. „Noworoczny wiatr”.
6.15 - Prognoza pogody. 6.20 - Film „Kapitan Nemo”.
7.30 - Filmy anim. 8.00 - Witaj, kraju! 8.45 - Telegra. 9.30 - Miłoś od pierwszego wejżenia. 10.00 - Rosyjskie lotto. 10.40 - Świat książki. 11.00 - S. „Tydzień w Santa Barbara”.
12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.35 - Filmy anim. 13.20 - Jeraltas. 14.55 - Sport. 16.20 - Film „Sędzia Dred”.
18.30 - Miasteczko. 19.10 - Film fab. „Zamordować Versache”.
20.50 - Film fab. „Dziewięć i pół tygodnia”.
22.35 - Prognoza pogody.

TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Watra na niedzielę. 7.40 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 8.30 - „Przez Karpaty” - film przyrod. 9.00 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.50 - Hulaj duża. 10.30 - Magazyn kulturalny. 10.45 - Niedzielne muzykowanie. 11.30 - „Mała Księżniczka” - serial anim. prod. angielskiej. 12.00 - Polskie ABC. 12.30 - Magazyn Polonijny. 13.00 - Transmisja niedzielnej Mszy Świętej. 14.05 - Teatr rodzinny „Wigilia”.
14.50 - Podwieczorek... z Polonia. 15.45 - „Zawiedziony kochanek Europy” - film dok. 16.25 - Tak jak w kinie. 16.45 - Pocztylon. 17.00 - Telexpress. 17.15 - „Hrabia Kaczula” - serial anim. dla dzieci. 17.40 - „Antek policmajster” - kome-

ści polonijne. 16.15 - Mówiwe... 16.35 - Ludzie listy pisa. 16.55 - Sport z satelity. 17.35 - Teleexpress. 17.50 - Sport z satelity. 18.25 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Prognoza pogody. 19.55 - Sport. 20.05 - „Falszerstwo” - film fab. prod. niemiecko-francuskiej (1981).
21.50 - „Piasek live”, cz. I. 22.30 - Panorama. 22.56 - Prognoza pogody. 23.05 - Benefis Aloszy Adziejewa. 23.50 - Co nam zostało z tych lat. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Podróż kapitana Klipera” - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.20 - Sport. 1.24 - Prognoza pogody. 1.25 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 2.15 - Sportowa sobota. 2.30 - Panorama. 2.56 - Prognoza pogody. 3.05 - „Falszerstwo” - film fab. prod. niemiecko-francuskiej (1981).
4.50 - „Piasek live”, cz. I. 5.30 - Sport z satelity. 6.40 - Ludzie listy pisa.

POLSAT

6.00 - Disco Relax. 7.00 - Oskar. 7.30 - W drodze - magazyn redakcji programu w religijny. 8.00 - „Jumani” - serial anim. dla dzieci. 8.20 - „Power Rangers” - serial komiksowy. 8.50 - Kalambury. 9.20 - Talent za talent. 9.50 - Owocomocna lista przebojów. 10.00 - „Strażnik Teksasu” - ameryk. serial sensac. 10.55 - „Wszystko o Annie”, USA (1990). 12.40 - „Ktoś spał w moim łóżeczku”, USA (1963). 14.30 - Gospodarz gra zabawa. 15.00 - Magazyn. 15.30 - Oskar. 16.00 - Informacje. 16.10 - Zepster Sport Magazyn. 16.20 - Dzieci wspaniałych: gra zabawa. 17.15 - „F/X” - serial ame-

ria prod. polskiej (1935). 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Prognoza pogody. 19.55 - Kto jest kim w Polsce. 20.05 - „Głód serca” - film obycz. prod. polskiej (1987). 21.30 - IV Letni Festiwal Kabaretu Koszalin '98. 22.30 - Panorama. 22.56 - Prognoza pogody. 23.05 - Ze wszystkich stron. 23.35 - Twoja lista przebojów. 0.15 - Polski Ikar. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Przygody kota Filemona” - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.20 - Sport. 1.24 - Prognoza pogody. 1.25 - „Matki, zony i kochanki” - serial prod. polskiej. 2.50 - Panorama. 3.16 - Prognoza pogody. 3.20 - „Głód serca” - film obycz. prod. polskiej. 4.45 - Podwieczorek... z Polonia. 5.30 - „Antek policmajster” - komedia prod. polskiej (1935).

POLSAT

6.00 - Disco Polo Live. 7.00 - Twój lekarz. 7.30 - Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych. 8.00 - „Jumani” - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Power Rangers” - serial komed. 9.00 - Kalambury - program dla dzieci. 9.30 - Dziurny satyrzyk kraju - program Tadeusza Drozdzy. 10.00 - Disco Relax. 11.00 - „Pomoc domowa” - serial komed. 11.30 - „Sabrina, nastoletnia czarownica”.
12.00 - „Dharma i Greg”.
12.30 - „Ambasada” - komedia sensac. USA (1985).
14.15 - Reportaż. 14.30 - „F/X” - serial ameryk. 15.30 - „Perla” - ameryk. serial komed. 16.00 - Informacje. 16.10 - Zepster Sport Magazyn.

ryk. 18.10 - „Xena, wojowniczka księżniczka”.
USA serial Fantasy. 19.05 - Disco Polo Live. 20.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 21.00 - „Nocny patrol” - serial detekt. USA. 21.50 - „Soldier Boyz”, USA (1995). 23.30 - „Ostatni do zwycięża”.
USA. 0.05 - Play-boy. 1.05 - „Romantyczna Sara”.
USA (1994). 2.40 - Muzyka na bis.

RTL7

6.25 - „Autostrada do „Nieba” - serial famil. 7.10 - „Siódme niebo” - serial famil. 7.55 - „Tata major” - serial komed. 8.20 - „Opowieści złotej mały” - serial przygod. 9.10 - Odjazdowe kreskówki. 12.20 - „Cztery Muzykoterowie” - bryt. film przygod. (1975). 14.10 - Ukryta kamera. 14.35 - „Rodzina Potwornickich” - serial komed. 15.00 - „Trzecia planeta od słońca” - serial komed. 15.25 - „Niesamowite historie” - serial fantast.-nauk. 16.15 - „Czynnik PST” - serial fantastyczno-naukowy. 17.05 - „MANTIS” - serial fantast.-nauk. 17.55 - „Komando Małolat” - serial krym. 18.50 - 7 minut - wydawnictwa. 19.00 - Extra Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Prognoza pogody. 19.35 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - serial sensac. 20.00 - „Cień wplawności” - thriller USA (1991). 21.50 - „Srebra zagrożenia” - serial fantast.-nauk. 22.40 - „Obsesja” - thriller USA (1994). 0.25 - „Czynnik PST” - serial fantast.-nauk. 1.10 - „Srebra zagrożenia” - serial fantast.-nauk. 1.55 - „Cień wplawności” - thriller USA (1991). 3.30 - „Obsesja” - thriller USA (1994). 5.05 - Nocne granie na ekranie.

RTL 7

16.20 - 100% dla stu: gra zabawa. 16.45 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 17.20 - „Nowe przygody Robin Hooda”.
Wielka Brytania - Francja - USA (1996). 18.15 - „Herkuless”.
USA. 19.05 - Idź na całość - show z nagrodami. 20.05 - „Strażnik Teksasu” - ameryk. serial sensac. 21.00 - „Ukryte przegrane”, Włochy - Francja - Wielka Brytania (1996). 23.10 - Ogłoszenie wyników LOTTO. 23.15 - Na każdy temat. 0.25 - Magazyn sportowy. 1.55 - Muzyka na bis.

RTL 7

6.25 - „Rodzina Potwornickich” - serial komed. 6.45 - „Trzecia planeta od słońca” - serial komed. 7.10 - „Komando małolat” - serial sensac. 8.00 - „Niesamowite historie” - serial fantast.-naukowy. 8.50 - Odjazdowe kreskówki. 12.00 - „Świat Audobona: ogień - biologiiawony czy przelęty?” - serial przyrod. 12.50 - „Opowieści złotej mały” - serial przygod. 13.40 - „Pogoda dla bogaczy” - serial obycz. 14.35 - „Autostrada do nieba” - serial famil. 15.30 - „Siódme niebo” - serial komed. 16.20 - „Jysoń” - serial komed. 16.45 - „Tata major” - serial komed. 17.10 - „Wieczne święta” - komedia USA (1996). 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.05 - „McCall” - serial sensac. 20.00 - „Wulkan - pioniera górnictwa” - film akcyj. 19.99. 21.40 - Wiewiór z wampirem - talk-show. 22.50 - „Oblicza Nowego Yorku” - serial krym. 23.40 - „Pogoda dla bogaczy” - serial obycz. 0.30 - „McCall” - serial sensac. 1.15 - „Wiewiór z wampirem” - talk-show.

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA

Rozrywki umysłowe KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A	■									■					■
B		■													
C			■												■
D		■													
E															
F		■													
G															
H	■		■												
I	■														
K															
L	■														
M															
N	■														
O															
P	■														
R															
S	■														

Z
„Kurierem”
powitaj
Nowy Rok

POZIOMO: A - ciężar towaru z opakowaniem, B - modniś, C - anemon, D - pawłacz, E - kula bilardowa, F - górna kończyzna, G - pi-sarka francuska, przyjaciółka Chopina, H - ba-śniowy potwór, K - szereg czynności powta-rzających się okresowo, L - miasto w Izraelu, M - najszybszy bieg konia, N - prenumerator, O - autor sztuk teatralnych, P - werwa, zapal, R - duża drewniana łyżka, S - uszkodzenie ma-szynny.

PIONOWO: 1 - u Żydów ostatni dzień ty-godnia, 2 - sklep z antykami, 3 - rodzaj bastio-nu, 4 - wojskowy rygor, 5 - składnik pudru * wytwarza pajęczynę, 7 - nosicielka runa x krew zwierzęca, 9 - stała posada x meksykański su-kulent, 11 - ziemia uprawna x na wierzch wy-plywa, 12 - strona monety, 13 - bogactwo, 14 - znak przestankowy, 15 - mistrzostwo, talent.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło: (A - 3, B - 11, C - 1, D - 10, I - 4, R - 1, D - 5, E - 2) (0 - 7, H - 13, K - 2, P - 14, M - 4, A - 7, B - 7, R - 8) (C - 3, B - 14, O - 6, M - 3, P - 5,

R - 5) (S - 10) (B - 13, E - 14, C - 3, O - 15, P - 12) (R - 3, D - 13, K - 3, P - 13).

Ułożył Władysław PODMOSTKO
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
Z DN. 19 GRUDNIA

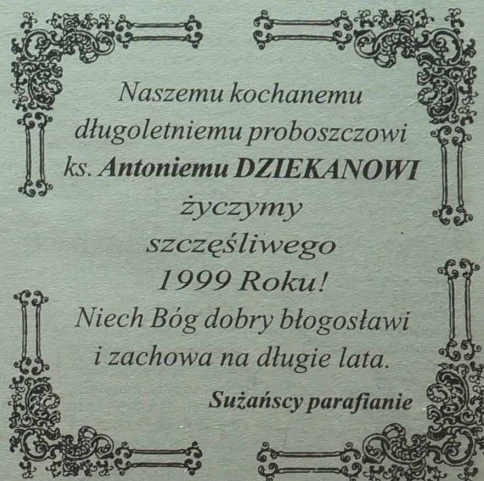
Poziomo: ananas, koniakrad, ciastko, ka-tamaran, swat, Iwan, atak, ansa, faun, okop, rzut, otomana, asynchron, urwisko, skazanie, Antoni.

PIONOWO: scysja, towarzyska, Niagara, Kain, nuta, octan, skok, armia, gnat, onuca, boom, odwet, imadło, klakson, kajakarstwo, plafon.

W okienku dodatkowe rozwiązanie - hasło.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ
Z DN. 24 GRUDNIA

Homilia, tonsura, ornat, mitra, pastor, pra-lat, Korporal, kardynał, kapituła, modlitwa, tunika, stalle, litania, alumnat, wikariusz, sa-krament, korybant, Dobrogost, katakumby, Barabasz, trzon, dram, alba, alumn.



Pogoda

Śnieg, zamieć...

Dziś na Litwie zachmurzenie, bez opadów, lokalnie mgła, gołoledź. Wiatr południowo-wschodni, 2-7 m/sek. Temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień od +2 do -3 stopni.

W Wilnie bez opadów, mgła, gołoledź. Temperatura w nocy 2 - 4 stopnie mrozu, w dzień około 0 stopni.

W ciągu następných dwóch dni bez opadów, gołoledź, temperatura w nocy od -4 do +1 stopnia, w dzień 0-5 stopni ciepła.

Wykonujemy wszystkie prace hydrauliczne: wymieniamy rury, montujemy system ogrzewczy, inne prace.
Tel. 31-55-62 albo 8-289-79805.

(Zam. D-933)

„ARDENA-POL” spółka z o.o.
z siedzibą w Warszawie
ogłasza konkurs
na zajęcie stanowiska:

■ dyrektora handlowego

Wymagania:

- wyższe wykształcenie
- dobra znajomość jęz. angielskiego (znajomość jęz. włoskiego mile widziana)
- doświadczenie w prowadzeniu firmy handlowej (rekomendacja z poprzednich miejsc pracy)
- miejsce zamieszkania - Warszawa
- rekomendacja od rodziny z Wileńszczyzny

■ magazyniera-zarządcy

■ kierowcy

CV prosimy nadsyłać na adres:
Vytenio 20, Vilnius 2006 Litwa, „ARDENA-POL”,
tel. (3702) 26-12-36, fax (3702) 26-10-36.

(Zam. 712)



**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@epost.5ci.lt

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników
zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Helena
GLĄDKOWSKA